Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 2 Kraków, piątek 4 stycznia 1924 Rocznik XXXIII

100.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr. Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

2,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 5,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 500 000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Następstwa waloryzacji

Wiadomo, że z dniem 1 stycznia wszystkie należytości państwowe, zarówno podatki jak i ceny wyrobów monopolowych zostały zwaloryzowane. Wysokość podatków i cen ustanawia się wedle zmiennego kursu franka złotego, który na razie ustanowiony został na 1,220.000 marek. Ta zmienność kursu nieistniejącej faktycznie waluty wprowadza w życie gospodarcze ogromne zamięszanie. Na poczcie np., gdzie zwaloryzowane porto miało wejść w życie 1 stycznia, zostało ono odroczone — na razie na 2 dni, ponieważ nie zdołano czy zapomniano ogłosić odnośne rozporządzenie w dzienniku urzędowym. Na kolei kasjerzy mają każdy żądany przez pasażera bilet przerachowywać wedle każdorazowego kursu franka, co naturalnie nie przyczyni się do spiesznego załatwiania interesentów. W trafikach mają sprzedawcy przeliczać ceny wedle kursu franka, co z jednej strony wywoła wiele samowoli a z drugiej olbrzymie utrudnienie, gdyż nie wszyscy trafikanci są biegli w rachunkach na tyle, aby siebie czy kupującego nie narazić na szkodę.

Weźmy np. taryfę kolejową. Jednostką taryfową jest jedna setna franka złotego tj. 1 centym = 12.200 marek. Wskaźnik ten obowiązuje od 1 do 15 stycznia i co dwa tygodnie będzie na stacjach ogłaszany. Przy zastosowaniu tego kursu ceny jazdy ukształtują się w następujący sposób: Pociągi osobowe: Kraków—Lwów III kl. 8,540.000 m., II kl. 17,080.000 m. Pociągi pospieszne: Kraków—Lwów II kl. 25,620.000 m., I kl. 38,430.000 m. Zarząd kolei był tak przezorny, że zwaloryzował nawet jazdę bez biletu (najniższa opłata 2,440.000 m.) i wystawienie biletu w pociągu na 366.000 m.

Przy tytoniu kurs zwaloryzowany obowiązywać ma tylko przez tydzień, zaczem co tygodnia ceny będą się zmieniać stosownie do podnoszenia się czy spadku marki. Nowy kurs będzie ogłaszany co piątku. Na obecny tydzień ustanowione ceny wedle kursu 1 frank złoty = 1,220.000 m. wynoszą: Paczka 100 gr. tytoniu Kir 5.00 fr., Ksanti 4.50, najprzedn. sułtański 4.00, najprzedniejszy macedoński 3.50. Mała paczka 25 gram. najprzedn. tureckiego 0.775, przedniego tureckiego 0.60, średniego tureckiego 0.48, kresowego 0.36, machorka 0.18, przdni fajkowy 0.24, zwyczajny fajkowy 0.24, zwyczajny fajkowy 0,17 fr. Papierosy za sztukę: sfinks 0.8 fr., damcs 0.07, kalif 0.06, egipskie 0.45, klub 0.35, prezydent 0.035, damskie 0.035, sejmowe 0.035, pogoń, sport i warszawskie po 0.03 fr. Cygara za sztukę: havana 0.36 fr., belweder 0.30, Wawel 0.26, brytanica 0.23, trabuco 0.21, kuba 0.17, portorico 0.12, mieszane zagr. 0.11, brazyl. 0.10, cigarillos 0.09 fr. W markach ceny wynoszą: najprzedniejszy macedoński 4,270.000, najprzedniejszy turecki 915 tys., przedni 732 tys. Papierosy: damesy 85.400 mk., egipski 54.900 mkp., prezydent 42.700 m., sport 36.600. Cygara: trabuco 256.200, Kuba 207.400, cigarillos 109.800.

Z powyższych przykładów widać, jak niebezpieczną zawiłą jest tego rodzaju waloryzacja. Jeszcze pół biedy byłoby, gdyby rządowi udało się utrzymać kurs franka na mniejwięcej stałym poziomie; w przeciwnym razie ciągłe zmiany i połączone z tem przeliczania wytworzą bardzo dla kraju niebezpieczne położenie, którego — jakie się odnosi wrażenie — w Warszawie nie doceniają. Bo jak można nazwać zapowiedź, że rząd zamierza zapobiec temu niebezpieczeństwu w ten sposób, że bez oczekiwania na wynik tego eksperymentu, który miał wydać doraźną korzyść w formie zrównoważonego budżetu, przystąpi zaraz do aktywowania banku emisyjnego i wypuszczenia złotych polskich, opierając się częściowo na posiadanym funduszu sanacyjnym, a częściowo na wpływach z pierwszej raty podatku majątkowego! Fundusz sanacyjny, którego wysokość nigdy nie będzie stałą, ileże rząd używa go na regulowanie kursu dolara, nie może być uważany za dostateczne pokrycie wydać się mających złotych, zaś wpływy na podatek majątkowy — niewiadomo przecież, jaki będzie ich efekt wobec tego, że „układy“ p. Korfantego częściowo pozostały niezrealizowane, częściowo zaś przez p. Grabskiego anulowane.

Słowem — stoimy wobec eksperymentu, którego wyniki są nieobliczalne, a temsamem wysoce niebezpieczne. Faktem jest, że ani skarb państwa ani społeczeństwo nie są na ten eksperyment przygotowane, a co to znaczy wobec znanej dezorganizacji i słabości życia gospodarczego, można łatwo przewidzieć: Waloryzacja przy równoczesnem utrzymaniu dalszego druku marek, albo waloryzacja przy wydaniu nowej waluty bez pokrycia — w jednym i w drugim wypadku jeden Pan Bóg wie, co z tego wyniknie. Jedno tylko jest pewne: te sfery, które dotychczas bez waloryzacji umiały podrażać ciągle i bez powodu wszystko do życia potrzebne, teraz zyskały znakomity pretekst do kontynuowania swego lukratywnego zajęcia. Jak łatwo uzasadnić wzrost cen wzrostem podatków, kosztów transportu itd. Wszystko więc narazie podrożeje, tylko zarobki z pracy nie są zwaloryzowane i w stosunku do cen będą się stawać coraz mniejsze.

Rzeczą najważniejszą, co wykazał przykład Niemiec, jest zaprzestanie drukowania marek. Doszliśmy bowiem pod tym względem do strasznych rezultatów: z dniem 20 grudnia (ostatni znany nam wykaz PKKP) obieg banknotów wynosił przeszło 52 biljony, a do końca z. r. może doszedł do 100 biljonów. I końca tego potopu nie widać, przeciwnie — musi on róść, gdyż wskutek waloryzacji jeszcze większa niż dotychczas ilość marek musi być w obiegu. Tu potrzeba przyłożyć nóż do rany, a w drugim dopiero rzędzie myśleć o banku emisyjnym i wydaniu nowej waluty, względnie połączyć jedno z drugiem ale z położeniem nacisku na pierwszą konieczność.

Najprzykrzejszą, w odniesieniu do klasy pracującej skazanej na pobieranie zarobków tygodniowych, jest ta okoliczność, że mimo takiej olbrzymiej ilości marek tak zwanej gotówki jest w obiegu za mało. Znawcy stosunków obliczają, że wypłata jednomiesięcznej pensji urzędniczej i jednotygodniowego zarobku robotniczego wyniesie więcej, niż obecny obieg banknotów. Świadczy to najlepiej o małej ich sile kupna, o spustoszeniach poczynionych przez drożyznę.

Usłyszymy dziś z ust p. Grabskiego na komisji skarbowej, jak on zapatruje się na sytuację i jak on wyobraża sobie jej zmianę — naturalnie na lepsze — w razie uchwalenia żądanych przez niego nadzwyczajnych pełnomocnictw skarbowych. Jedno tylko trzeba podkreślić: dużo czasu na ratunek nie pozostaje, trzeba się spieszyć, zanim na ratunek wogóle nie będzie zapóźno.

Jak wygląda waloryzacja w Krakowie

Kraków, 3 stycznia.

Waloryzacja kolei, podatków i poczt, jak wiadomo miała wejść w życie z dniem 1 stycznia br. Urzędy pocztowe nie otrzymały jednak polecenia waloryzacji, toteż w dniu wczorajszym na pocztach krakowskich sprzedawano marki i odbierano opłaty na podstawie starej taryfy. Najwięcej odbiła się waloryzacja na kolei. Przy okienkach wystawały masy podróżnych, gdyż obliczanie trwało dość długo. Wczoraj ruch osobowy zmalał, gdyż wiele osób słysząc o olbrzymich cenach biletów wolało zrezygnować z podróży. Wzmógł się jednak ruch młodzieży, która przez cały wczorajszy dzień powracała do szkół po ferjach świątecznych. Wielu uczniów nie mogło przybyć na czas z powodu braku funduszów na koszta podróży.

W administracji podatków przy ul. Krowoderskiej przez cały dzień wczorajszy tłoczyła się publiczność w biurach wydawania patentów. Płacono już podatki i wykupywano patenty przemysłowe na podstawie waloryzacji licząc w dniu wczorajszym za 1 franka złotego 1,220.000 mp. Kurs na dzień dzisiejszy ustalony został na 1 miljon 230 tysięcy mp. Wielkie zamieszanie wywołał fakt, że ministerstwo skarbu nie nadesłało kursu 1 franka złotego za ubiegłe miesiące i nie dało wskazówki, jak ma się obliczać zaległe podatki i doplaty do patentów. Strony zgłaszające się w tej sprawie odsyłano, co wywołało rozgoryczenie, gdyż każdy dzień zwłoki pociąga za sobą nową zwyżkę kursu franka, a nadto 5 proc. dziennie odsetek zwłoki.

Zaznaczyć przytem należy, że w kasach skarbowych, wskutek stokrotnie powiększonej pracy jest stanowczo za mało personalu, który obecnie po godzinach urzędowych, musi kontrolować obliczenia do późnej nocy.

Waloryzacja odbiła się już na rynku zbytu, gdyż ceny towarów poszły znacznie w górę.

Poseł Zamoyski w Warszawie

Warszawa (AW). Wczoraj przybył do Warszawy poseł w Paryżu Maurycy Zamoyski, który przyjęty został przez p. Grabskiego, a następnie przez p. prezydenta Wojciechowskiego. P. Zamoyski odbędzie konferencję z kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych p. Bertonim. Jak donosi „Kurjer Polski“ p. Zamoyski ma dać odpowiedź w sprawie ofiarowanej mu teki spraw zagranicznych po zorjentowaniu się na miejscu w sytuacji politycznej.

—ooo—

Wybory do senatu we Francji

Paryż (PAT). W najbliższy poniedziałek odbędą się we Francji wybory do senatu, obejmujące połowę mandatów. W 36 departamentach ma być wybranych 116 senatorów. Z ustępujących senatorów należało 55 do stronnictwa radykalnego, naszego nazwę demokratycznej lewicy, 34 do republikanów lewicowych, 15 do umiarkowanych republikanów i 12 do konserwatystów.

Zmniejszenie okupacji w zagłębiu Ruhry

Paryż (PAT). „Intransigeant“ donosi, że liczba wojsk okupacyjnych w Zagłębiu Ruhry będzie znacznie zmniejszona. Zmniejszenie to wyniesie połowę dotychczasowego stanu tak, że na terenie okupowanym pozostanie tylko jeden korpus armji. Siedzibą komendy korpuśnej będzie Düsseldorf. Trzy dywizje będą rozmieszczone w Düsseldorfie, Dortmundzie i w Essen. W sprawie tej oświadczają ze strony miarodajnej, że już w ostatnich dniach wojska francuskie i belgijskie zostały w znacznej liczbie wycofane z zagłębia Ruhry, jednak wcale niema zamiaru, aby dzień 11 stycznia uważać za termin przejścia do okupacji niewidocznej.

XIX Kongres PPS w Krakowie

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Przewodniczący tow. pos. Moraczewski.

Przed przystąpieniem do dyskusji nad rezolucją polityczną CKW. — tow. pos. Niedziałkowski odczytał depesze z życzeniami pomyślnych obrad, nadesłane w dalszym ciągu przez: Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. z Białegostoku, podpisany Domański, Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka z Warszawy, z podpisami: Małynicz, Szerczowa i Hoffmanówna, robotników rolnych ziemi poznańsko-pomorskiej z Inowrocławia, podpisany Kiełbasiewicz i tow. Kłuszyńskiego z Łodzi i od więźniów politycznych z 6 listopada siedzących u św. Michała.

DYSKUSJA

Przewodniczący udziela głosu tow. Pragierowi.

PRZEMÓWIENIE POSŁA TOW. PRAGIERA

W okresie powojennym stosunek klas posiadających do państwa uległ znacznej zmianie. Przed wojną klasy te popierane przez kapitalistyczne rządy były tych podstawą. Dziś klasy posiadające stanęły w ostrej opozycji przeciwko państwu. Klasy posiadające polskie w sojuszu z kapitalizmem zachodnio-europejskim chciały uczynić z Polski drut kolczasty i pchały Polskę do Moskwy. Piłsudski uratował państwo polskie nie dając się sprowokować do marszu na Moskwę w imię interesów kapitału. Dziś podwaliną państwa jest klasa robotnicza, która walczy w jego obronie. W tej walce proletarjat miejski jednego tylko może znaleźć sojusznika w proletarjacie wsi. Upadek rządu Witosa nie był dziełem przypadku, musiał on upaść, skoro zdradził małorolnych chłopów, głosami których wyszedł z urny wyborczej. I tu właśnie, w tem okazała się doniosłość uchwały łódzkiej, która nie pozwoliła, by wystąpieniem kilku członków PPS. do rządu uratowano rząd Witosa, za którego działalności musielibyśmy potem przed proletarjatem odpowiadać. Mowca oświadcza, że dumny jest z tego, iż przyczynił się do uchwalenia rezolucji, która obaliła Witosa i utworzyła drogę dla radykalizmu chłopskiego. Błędnem jest mniemanie, jakoby rząd chjeno-piasta zlikwidowano tylko w drodze parlamentarnej. Rząd ten upadł pod naporem mas robotniczych; gdy nie dogadza mu rząd obecny powinien dążyć do powstania nowego. Hasło to rzucił tow. Żuławski, który ma najbliższą styczność z masami robotniczymi. Rezolucja tow. Zaremby jest właściwą, wskazuje tę drogę, którą kroczyła angielska Partja Pracy. W drodze parlamentarnej możemy tworzyć rząd tylko z chadecją i Piastem. Czyż jest do pomyślenia byśmy mogli zasiadać wspólnie z Korfantym i Witosem?

Tow. **Skarżyński** zwalcza rezolucję tow. Zaremby **w sposób rzeczowy wykazując jej powierzchowność, brak głębszego uzasadnienia. Żadnych realnych zadań przed Partją** rezolucja nie stawia. **Dla walki pozaparlamentarnej** za utworzeniem rządu **— warunki** obecnie nie istnieją. Mowca popiera rezolucję tow. Barlickiego, i kładzie nacisk na to, że polityka nasza zewnętrzna powinna być nietylko pokojową, ale sprawie tej należy poświęcić jaknajwięcej energji.

Tow. **Pluskowski** (Łódź podm.) omawia stosunki swego okręgu i podnosi konieczność wydawania socjalistycznego pisma popularnego dla chłopów. Oświadcza się za rezolucją tow. Zaremby.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Tow. **Niedziałkowski** oświadcza, że rezolucja tow. Zaremby ma tę zasadniczą wadę, że ani CKW, ani Klub posłów PPS nie mógłby na jej podstawie **żadnej polityki** prowadzić. Położenie wymaga **szczerości**. Nie wolno przed klasą robotniczą roztaczać żadnych złudnych postulatów, niemożliwych do zrealizowania w rzeczywistości. Dwie są możliwe drogi rozwoju stosunków w Polsce: pierwsza to droga popychania Polski do wojny domowej. Ta droga jest niemożliwa, bo to droga klęski i katastrofy **państwa polskiego** i klasy robotniczej, to skok **w próżnię, do zupełnego rozkładu! My mamy poczucie odpowiedzialności za Polskę i za przyszłość klasy robotniczej.** I przyszłe pokolenia chwalić nas będą albo przeklinać. Na drogę klęski nie pójdziemy.

Druga droga — to ratowanie państwa i ludu pracującego przed ostateczną katastrofą gospodarczą i polityczną. Rozpoczęcie wielkiego dzieła wprowadzenia państwa na drogę, wiodącą do socjalizmu, przy obecnej nędzy gospodarczej jest niemożliwe. Już Kautsky oświadczył, że w nędzy nie można realizować socjalizmu. Nasi towarzysze angielscy, gotujący się do objęcia władzy, podnoszą myśl, że Europa odbudowana być może tylko na zasadach demokracji.

Dyskredytując Sejm — dyskredytujemy powszechne głosowanie, demokrację. Wśród wielu ludzi, uważających się za socjalistów, istnieją też faszystowskie pomysły, że przyjdzie kilku geniuszów i ci uszczęśliwią ludzkość. **Ci socjaliści nie mają wiary w klasę robotniczą!** A przecież nasza siła i walka doprowadziła do dzisiejszych urządzeń demokratycznych!

Bez demokracji — niema odbudowy gospodarczej świata i Polski. Rezolucja CKW nie rzuca nikomu piaskiem w oczy, wskazuje tylko na to, co można dziś zrobić.

Nowe wybory do Sejmu muszą być przyspieszone, dlatego należy grunt przygotować dla przyszłej walki, nie dopuścić przedtem do żadnych porażek. Pewien stopień swobody ręki dla Partji jest konieczny, gdyż niepodobna przewidzieć dziś wszystkich konieczności, jakie się wyłonić mogą w przyszłości. Dlatego proponuję przyznanie ciałom partyjnym wolnej ręki.

Wkońcu mowca zaznacza, że marksizm jest metodą, którą trzeba przedewszystkiem rozumieć.. Kto go nie rozumie, nie może być kierownikiem partji... (Oklaski).

Tow. **Ciołkosz** podnosi, że stoimy w okresie przebudowy społecznej. Kapitalizm nie jest w stanie odbudować świata gospodarczo, gdyż jest w stanie rozkładu. Prawica w Polsce niezdolną jest do odbudowy państwa. Dziś chodzi o to, czy będzie w Polsce rząd chłopsko-robotniczy, czy kapitalistyczny. Jest tęsknota za sytuacjami jasnemi. Chcemy wiedzieć, kto właściwie rządzi: biali czy czarni. Istniej lęk przed władzą. Tylko rząd klasowy, robotniczy, może być antyprawicowym. Ideałem naszem jest demokracja, nietylko polityczna, ale **społeczna.**

PRZEMÓWIENIE TOW. HOŁÓWKI

Partja powinna prowadzić politykę, zrozumiałą dla szerokich mas. Zagadnienia polityczne w tej chwili sprowadza się do pytania, czy PPS ma dążyć do władzy, czy nie. Wszyscy jesteśmy za wzięciem władzy w swe ręce, ale wszyscy zgadzamy się, że klasa robotnicza sama nie może wziąć władzy, musi uczynić to wspólnie z włościaństwem. Myli się tow. Zaremba, jeżeli w „Wyzwoleniu“ widzi reprezentanta włościaństwa małorolnego i bezrolnego. Te reprezentujemy my. „Wyzwolenie“ reprezentuje średnio zamożne włościaństwo, ale to samo włościaństwo reprezentuje i „Piast“. A więc trzeba iść z obu stronnictwami włościańskiemi. Jaką drogą dążyć do władzy? odpowiadamy wszyscy: **drogą parlamentarną.** A jeżeli tak, to trzeba tworzyć tę większość, większość, **na której moglibyśmy się oprzeć.** A od tej **większości nie możemy odpychać ani witosowców, ani chadecję.** Przeciwnie, musimy dążyć do takiego samego rozbicia chadecji, jak rozbiło się stronnictwo Witosa, które ratując się, musi volens nolens iść z lewicą, bo rządy prawicy należą już do przeszłości, gdyż cała Europa idzie na lewo. W tym Sejmie musimy dążyć do tworzenia rządu typu, jaki chciał stworzyć Thugutt, rządu, który „Piast“ i chadecja pod grozą rozbicia i utraty ostatecznie wpływów w masach, nie mogły, przynajmniej jawnie, zwalczać. Dlatego nie zgadzam się na ustęp rezolucji CKW, aby popierać rządu typu Sikorskiego lub Grabskiego. Z rezolucji tow. Zaremby zgadzam się na ustęp, żądający teraz wystawienia hasła **rozwiązania tego Sejmu** i rozpisania nowych wyborów. Jednocześnie w naszem dążeniu do władzy musimy posługiwać się i wystąpieniami masowemi, wywierającemi nacisk na Sejm. Mowca wkońcu oświadcza się za rezolucją CKW, jako dającą możność prowadzenia realnej polityki.

Tow. **Gardecki** (Warszawa) .Uchwała Kongresu łódzkiego nie daje swobody PPS. Wtedy, gdy jest moment ujęcia władzy, cofamy się. Ciężkiemu położeniu państwa winne są klasy posiadające, które nie płacą podatków. Należy z tego wyciągnąć konsekwencje. Reakcja bije w interesy klasy robotniczej. Spadek marki rujnuje przedewszystkiem robotnika. Konieczny jest rząd ludzi silnych, którzyby uratował państwo. Słaba demokracja nie uleczy stosunków w Polsce, nie zmusi burżuazję do płacenia podatków. W Niemczech socjalna demokracja zgodziła się na pełnomocnictwa dla rządu. Partja musi się oprzeć na żywiołach szczerze demokratycznych.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA PERLA

Mówią, że na Kongresie są dwa kierunki. W ciałach naszych, partyjnych kierunków nie zauważyłem tego, są tylko opinje. To jest dobrą rzeczą w Partji. Zawsze po dyskusji następuje uzgodnienie. W stosunku do rządu panuje różnica pomiędzy realną polityką, a polityką radykalnych rezolucji. — Wprawdzie pomiędzy rezolucją a rewolucją istnieje tylko różnica w jednej literze, to jednak w rzeczywistości panuje głęboka sprzeczność... Nie wystarcza na rezolucję nalepić etykietę rewolucyjną... Zwaliliśmy rządy Witosa. Był byłby dotychczas w klubie Piasta, gdyby nie nasza rozumna opozycja. Gdybyśmy byli działali tylko pozaparlamentarnie — rząd chjeno-Witosa siedziałby na miejscu. Środkami parlamentarnymi udało się nam go pokonać. Dopóki istnieje parlamentaryzm, a niema warunków dla rewolucji — musimy pierwszy w połączeniu z ruchem ludowym wykorzystywać. Piłsudskiego bronimy przeciwko zarzutom, ale stwierdzamy, że nie jest on naszym człowiekiem. I nie róbmy z niego lewicowego Mussoliniego... Piłsudski zajmuje się przedewszystkiem sprawami wojskowemi i polityką zagraniczną. Bądźmy rewolucjonistami zawsze, ale zawsze wtedy, gdy trzeba i potrzeba. Iść rozumnie i celowo, trzeźwą polityką pracy realnej dążyć do celu, a nie drogą radykalnych i pustych rezolucyj...

Mowca w sposób dowcipny charakteryzuje „opozycję“, porównując ją z psem w klatce, na której widnieje napis: Tu siedzi lew... (Wesołość). Wkońcu tow. Perl występuje przeciw malkontentyzmowi w partji, który nie jest opozycją ani kierunkiem, prowadzony przez ludzi uczciwych i partji oddanych, wywołuje jednak niepotrzebne zamieszanie, jałowe dyskusje i papierowe „rewolucyjne“ rezolucje...

Tow. **Szczypiórski** zaznacza, że rezolucja kongresu łódzkiego zaciążyła na polityce Partji. Partja nie może się zamykać w ciasnych ramach politycznych, ale wykorzystywać wszelkie okoliczności, które prowadzą do zwycięstw klasy robotniczej. PPS była zmuszona nieraz popierać rząd Sikorskiego. Rząd bowiem chjeno-piasta wzmocnił tylko komunistów i faszystów; PPS była prześladowana, gdyby PPS chciała była wysunąć kandydaturę Piłsudskiego — mielibyśby dziś rząd Piłsudskiego. Piastowcy nie mieliby odwagi obalić takiego rządu. Rezolucja CKW uzyska większość. „Lewica“ dla tradycji musi przeciwstawić swą rezolucję.

Tow. **Szpotański.** Najgłówniejszą jest rola PPS w dobie obecnej i to musi być w rezolucji ujęte. Wśród klasy robotniczej istnieją pewne rozdźwięki, z powodu odmiennych warunków politycznych, w jakich zmuszoną była żyć pod trzema zaborami. W Kongresówce n. p. ruch socjalistyczny miał charakter rewolucyjny. Klasa robotnicza musi stanowić taką siłę, któraby odpowiadała tradycji i zadaniom PPS. Polityka wyłącznej opozycji i haseł rewolucyjnych dziś — to ruina PPS.

Tow. poseł **Kwapiński:** Tow. Zaremba twierdzi, że dzięki uchwale łódzkiej PPS się nie skompromitowała wstąpieniem do rządu. Twórcą jej uchwały był jednak tow. Niedziałkowski. Uchwała ta sprawiała klubowi trudności taktyczne. Popularnem jest zdanie, aby niezdolny do utworzenia rządu Sejm rozwiązać. Zdawać sobie jednak należy sprawę z tego, że Witos teraz na wybory się nie zgodzi. Jest rzeczą niezbędną, aby PPS nie miała krępujących ograniczeń. Zasługą PPS jest obalenie rządu chjeno-piasta. Niektórzy towarzysze chcieliby niewiadomo w jakim celu zasługi te pomniejszyć. Mowca popiera rezolucję CKW i wzywa Kongres do pracy nad zorganizowaniem silnych kadr robotniczych i chłopskich. Gdy powstaną korzystne warunki, dążyć będziemy do objęcia władzy.

Z powodu zbyt wielkiej liczby zapisanych do głosu wybrano mówców generalnych.

Pierwszy mówca generalny tow. poseł dr. Pragier:

Pos. tow. Niedziałkowski tak umiejętnie sformułował rezolucję CKW PPS, że nie wszyscy towarzysze zdołali ocenić dobrze zawartych w niej wskazań. Utworzenie rządu zostało powierzone p. Thugutowi, ale mimo usilnych starań nie mógł on tego dokonać, bo narzucono mu zasadę t. zw. większości polskiej. Ale to jest niemożliwe, bo trzeba 223 głosów, a tyle głosów lewica wraz z centrum w Sejmie niema. Jedynie gdyby chadecja i Witos weszli do kombinacji lewicowej mogłoby to nastąpić. Werbowanie chadecji do rządu centro-lewicowego jest nierealne. Reforma skarbowa jest niemożliwa z udziałem chadecji i Witosa. Gdyby możliwem było istnienie samodzielnej partji chrześcijańskiej na wzór „popolari“ we Włoszech (okrzyki: „to jest możliwe“ i „do tego dążymy“) — byłoby co innego.

Nie wolno rezolucji Zaremby rozumieć tak, że albo rząd lewicy, albo nic — bo to byłoby nonsensem. W taktyce parlamentarnej nie różnimy się w niczem.

Dowcip tow. Perla o psie w klatce, którego się nazywa lwem jest trafny, ale jak nazwać człowieka, który się boi rzeczywistego lwa i dla uspo-

kojenia siebie samego wmawia w niego, że nie jest on właściwie lwem tylko psem? (Wesołość). Jeśli nie chcecie rządu robotniczego, i włościańskiego to skreślcie to hasło z nagłówka w „Robotniku" i napiszcie poprostu „niech żyje rząd! — każdy rząd!" I niech nikt nie straszy nas czerwonym Mussolinim! Oświadczyłem się w Sejmie wyraźnie przeciw czerwonemu faszyzmowi jako odtrutce przeciwko białemu; bo wierzę, że partja zdoła niepodzielnie zapanować nad Moskwą.

Platforma polityczna rezolucji łódzkiej jest słuszna i na tej platformie osiągnęliśmy 41 mandatów do Sejmu i prawie 1 miljon głosów. Rezolucja tow. Barlickiego żąda nietyle wolnej ręki, ile raczej możności zataczania się, jak pijany, zataczania się między opłotkami na prawo i na lewo. Musimy zająć stanowisko uzasadnione przeciw złym rządom na rzecz lepszych rządów, z ostatecznym celem zdobycia rządu robotniczego i włościańskiego.

Jako drugi mówca generalny zabrał głos tow. Moraczewski.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA MORACZEWSKIEGO

Dyskusja wykazuje rozbieżności, bo brak zrozumienia istotnego położenia w Polsce i w całym świecie. Dotychczasowy **ustrój społeczny został silnie podważony przez wojnę.** Kapitalistyczne prawo rozporządzania produktami zostało ograniczone na rzecz państwa. I u nas Sejm w większości z klas posiadających złożony uchwalił ustawy o reformie rolnej, naruszającej prawo własności, o ochronie lokatorów, nie dopuścił do przywrócenia długów hipotecznych do ich przedwojennej wartości. Prawo nieograniczonego rozporządzania własnością zostało więc poważnie naruszone. Producent też nie powrócił do swych praw przedwojennych. Wyrósł natomiast polip **spekulacji**, który w wielu wypadkach rozbija produkcję. Jest ona w niedoborze, kapitaliści zaś rzucili się do spekulacji na kredytach od państwa, na wywozie towarów zagranicę, gdzie lokują swe kapitały. Przechowują też towary, czekając na zwyżkę cen. Widzimy więc **przemianę ustroju kapitalistycznego na spekulacyjny.** W jakim kierunku pójdzie dalszy rozwój — nie wiadomo. Chciałbym widzieć ustrój socjalistyczny — ale jakim on będzie w przyszłości nie wiemy. Jakobini, którzy fryzowali głowy burżuazji gilotyną — nie osiągnęli zrealizowania swych marzeń. Myślimy wszyscy kategorjami obecnego ustroju. Bolszewicy w Rosji wrócili do etatyzmu państwowego i robią go do spółki z kapitalistami zagranicznymi. Rewolucja bolszewicka nie przyniosła zmiany ustroju, ale raczej ją opóźniła. Ustrój polityczny jest ubiorem ustroju społecznego. Gdy się on zmienia zmienić się muszą i formy polityczne. Francja jedenaście razy zmieniała formy ustroju politycznego i stworzyła wreszcie konstytucję burżuazyjną, istniejącą z górą 50 lat.

W Rosji panuje dyktatura jednostek. Zjazdy sowietów nie są żadną kontrolą. Przyjęliśmy konstytucję francuską niedostosowaną do naszego ustroju gospodarczego i społecznego. Stoimy przed naprawą skarbu, która musi być załatwiona **zaraz**. Sejm i Senat — to ciała powolne. Sejm ma skłonność do przywłaszczania sobie egzekutywy, gdy ma tylko władzę ustawodawczą. Sejm więc nasz i konstytucja uniemożliwiają utworzenie rządu silnej ręki.

Nie należy utożsamiać demokracji z obecną konstytucją i że przy silnym rządzie demokracja jest niemożliwa. Jeżeli nie zmienimy form politycznych, to przygotować się musimy na wybuch szeregu rewolucyj. Dziś już widzimy **rozkład prawie wszystkich stronnictw politycznych w Polsce**, jedna PPS opiera się rozłamowi. Życie polityczne mało ma ludzi ideowych, tylko spekulantów politycznych.

Musimy wywrzeć wpływ na tworzące się rządy. Wzmacnianie sił klasy robotniczej, to pierwsze zadanie nasze. Bronić klasę robotniczą przed upadkiem materjalnym i moralnym, budować organizację. A gdy przyjdzie pora i sprzyjające warunki dla utworzenia silnego rządu — PPS musi mieć swobodę. Ciała partyjne należy obdarzyć pełnem zaufaniem i dać im możność wolnej ręki, by mogły decydować. (Oklaski).

Na tem obrady przedpołudniowe drugiego dnia Zjazdu przerwano.

POPOŁUDNIOWE OBRADY

Na początku popołudniowych obrad tow. wicemarszałek Moraczewski udzielił głosu przewodniczącemu Komisji mandatowej, tow. posłowi Hausnerowi.

Tow. poseł **Hausner** odczytał sprawozdanie Komisji mandatowej. Na wstępie wyraził podziękowanie sekretarjatowi generalnemu CKW PPS i tow. Pużakowi za owocną pracę i sparwne przygotowanie Kongresu (oklaski). Ogółem uznała Komisja 192 mandatów, nie zakwestjonowano ani jednego mandatu, co świadczy o dobrem przygotowaniu Zjazdu i sprawiedliwym przydziale głosów. — Stwierdzono brak 10 delegatów z różnych stron kraju.

Zjazd bez dyskusji jednomyślnie przyjął sprawozdanie Komisij mandatowej do zatwierdzającej wiadomości.

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. CZAPIŃSKIEGO

Nasz zjazd jest polityczny, dlatego sprawie oświatowej nie możemy poświęcać tyle miejsca, ileby należało. Cała partja uważa prace oświatowe za najważniejsze. Niema demokracji bez oświaty. Prawdziwa demokracja winna być jej synonimem.

Teraz jedynie klasa robotnicza zdecydowanie broni oświaty. Chłop jest albo wrogi, albo neutralny wobec oświaty. Komisja Edukacyjna była ostatnią próbą odrodzenia oświaty. Oświata czerpana z zachodu nie mogła jednak przyjąć się z powodu innej klasowości.

W konstytucji niema ustanowionej szkoły wyznaniowej, jednakowoż w ustawach ona istnieje. Nie tylko klerykalizm polski walczy o szkołę wyznaniową, walczy o nią też klerykalizm innych wyznań, naprzykład klerykalizm żydowski. Pos. Grünbaum wniósł niedawno w Sejmie projekt ustawy o szkole wyznaniowej żydowskiej. Klasa robotnicza czuje się osamotnioną w tej walce o niezależną szkołę, ale musi ją wywalczyć.

Wedle badań tow. Smulikowskiego podaję fakty o stanie szkolnictwa w Polsce.

W Polsce jest 50 procent dorosłych analfabetów, w Kongresówce 57, w Małopolsce 40; szkół mamy w Polsce 28.000, z tego zaś 22 tysiące I i II-klasowych. Na 1000 ludności uczęszcza w Poznaniu do szkół 194 dzieci — ale w stolicy 60, w Łodzi dzięki staraniom tow. Kopcińskiego 129. Budżet oświatowy 170 miljonów złp. obciął p. Kucharski o 65 miljonów złotych.

Ustawy szkolne nie są wykonywane, a klerykalizm ryje ustawicznie pod oświatą, albowiem im większa ciemnota, tem większy łup kleryaklizmu. I dlatego w osobnej uchwale musimy przeciwko temu zaprotestować. Ale i wewnątrz u siebie musimy szerzyć oświatę. Dziś sam robotnik swoją przyszłość buduje.

I dlatego z bronią wiedzy u nogi musimy stanąć do boju. Armja nasza, nasza armja robotnicza musi być świadoma swych dróg, celów. Aby nią kierować, musimy mieć setki ludzi wykształconych. Obok walki o wolną szkołę musimy prowadzić te pracę oświatową. Pierwszorzędnem dla nas jest też wykształcenie etyczne. Nie tylko trzeba kształcić mózg — trzeba kształcić i serce. **Bez siły moralnej niema siły fizycznej.** Nie gwałt, nie przemoc doprowadzą do celu, ale jednostka ludzka wolna i wykształcona.

Instytucją, która ma kształcić robotnika, jest Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Dociera ono już i do Małopolski i skoordynuje się z Uniwersytetem Ludowym im. A. Mickiewicza. I dlatego wszędzie należy otwierać filje T. U. R. Tow. Praussowi. b. ministrowi oświaty, zawdzięczamy utworzenie instytucji wydawniczej. Wskrzeszono „Latarnię", która musi zostać poparta i istnieć. Kongres powinien powziąć uroczystą uchwałę, iż PPS uważa pracę oświatową za najważniejszy punkt swej działalności (oklaski).

Tow. poseł **Czapiński** odczytuje trzy oświatowe rezolucje:

I.

Kongres uważa za jedno z najpilniejszych zadań w dobie obecnej rozwinięcie jak najbardziej intensywnej pracy oświatowej w szerokich masach proletarjatu miast i wsi, a to celem podniesienia umysłowego i etycznego poziomu mas pracujących, uświadamiania socjalistycznego oraz przygotowywania wszechstronnie wykształconych bojowników socjalistycznego ideału.

Kongres wita założenie **Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Polsce** i gorąco wzywa wszystkie organizacje robotnicze oraz poszczególnych towarzyszy, aby z całą energią poparli pracę T. U. R. tak przez zakładanie nowych oddziałów tej organizacji, jak przez wytężoną współpracę w jej szeregach.

II.

Kongres podnosi **uroczysty protest** przeciwko oburzającym zamachom reakcji na oświatę polską, a to przez obcinanie budżetu oświatowego, kasowanie wydziału oświaty pozaszkolnej, uzależnianie nauczycielstwa od władz administracyjnych, partyjne rugi i nominacje, niewykonywanie obowiązujących ustaw szkolnych i nawet przepisów Konstytucji i t. d., a zwłaszcza — przez nieustanny, skoordynowany atak klerykałów na niezależność nauki szkolnej. Zorganizowana i uświadomiona klasa robotnicza czujnie stoi na straży dalszego rozwoju świeckiej szkoły polskiej.

III.

Kongres wita wznowienie intensywnej **pracy wy** **dawniczej** w partji i nakazuje wszystkim organizacjom partyjnym natychmiastowe celowe zorganizowanie kolportażu, zwłaszcza zaś rozpowszechnianie „Latarni", przeznaczonej dla szerokich mas pracujących (oklaski).

Jako uzupełnienie poprzedniego referatu zabierają głos na temat wychowania dziecka robotniczego tow. tow. Bobrowska i Arciszewski.

Tow. Bobrowska: Sprawa wychowania dziecka robotniczego jest naogół traktowana po macoszemu. Ojciec rzadko bardzo zajmuje się wychowaniem swego dziecka, będąc dla niego tym tylko, kto daje na utrzymanie i życie. Zrobiona w tej sprawie ankieta wśród dzieci w Rosji: Kto jest ojciec? — dała jednomyślną niemal odpowiedź: Ojciec to ten, kto daje na utrzymanie. Niewątpliwie dzieci polskie myślą to samo, a powinno być inaczej.

Objawy zaniedbania dzieci są straszne. Wzrastając w atmosferze alkoholizmu, zaczynają truć się alkoholem od najwcześniejszego dzieciństwa.

To, co się dotychczas u nas robi dla sierót i wogóle dla dzieci robotniczych, jest łataniną. Należy stworzyć konstytucje, które obejmą całokształt tej sprawy. Towarzysze powinni systematycznie opodatkować się na ten cel. Wychowanie dziecka robotniczego musi być dziełem samych robotników. Dzieciom należy się pogoda, słońce i miłość.

Tow. pos. **Arciszewski:** Niezliczona ilość dzieci robotniczych znajduje się bez opieki. Wojna osierociła wiele rodzin. Gdy otrząsnęliśmy się z nędzy, stanęło przed nami zagadnienie: konieczność zajęcia się temi dziećmi. W roku 1919 powstał Wydział Opieki nad dzieckiem robotniczem. W przeciągu kilku lat istnienia organizacja zrobiła wielkie postępy.

Tow. pos. Arciszewski mówi dalej o pracy w domach robotniczych, prowadzonych przez Wydział: na Ochodzie i w Helenowie i o szalonych kosztach, jakie to pochłania. W Warszawie Wydział utrzymuje 30 dzieci — w Helenowie 78. Samo utrzymanie dziecka kosztuje dziś Wydział robotniczy 300 tysięcy marek dziennie.

Tow. **Phillips**, delegatka angielskiej partji pracy, zwiedzając Dom Robotniczy w Helenowie, wyraziła zdumienie, że PPS może się pochwalić już tego rodzaju internatem dla sierót.

Brak zainteresowania się szerokich sfer robotniczych dla sprawy wychowania dziecka robotniczego. Do Wydziału Opieki nad dzieckiem zgłaszają się z całej Polski o przyjęcie dzieci. Przybyło sierót robotniczych po 6 listopada. Obowiązkiem naszym jest dać dzieciom opiekę. Tow. **Arciszewski** apeluje do wszystkich towarzyszów, aby zainteresowali się tą instytucją i wspierali ją.

Towarzysz poseł **Pużak** złożył obszerne sprawozdanie z działalności organizacyjnej CKW, poczem wobec zakończenia obrad komisji politycznej zabierają głos referenci, a mianowicie: referent mniejszości tow. poseł Zaremba i większości tow. poseł dr. Perl.

Tow. **Zaremba:** Do rezolucji CKW wprowadzone zostały pewne poprawki, nie zmieniają one jednak treści rezolucji. Uwzględniają one jedynie moment polityczny przeżywanego okresu, ale to nie wystarcza. Dalej zachodzą różnice w ocenie sytuacji parlamentarnej między obu rezolucjami. Klasowa treść rezolucji tow. Barlickiego jest całkowicie nieuwidoczniona. Rząd Witosa upadł skutkiem sprzeczności interesów w szeregach włościańskich. Program wszystkich następnych rządów burżuazyjnych musi być programem, wrogim klasie robotniczej, gdyż reprezentacja sejmowa w większości jest wybitnie reakcyjna. Obecny Sejm jest elementem wstrzymującym postęp w kraju i dlatego wypowiadamy się za rozwiązaniem tego Sejmu i za nowymi wyborami. Rząd robotniczo-włościański winien być rządem kompromisu między robotnikiem a włościaninem. Kompromis taki w okresie niezaspokojenia chłopów przez reformę ro[illegible] że być dla robotnika korzystny. Nasza ak[illegible] tyczna winna być zakreślona na daleką [illegible] zaś od wypadku do wypadku. Dlatego w[illegible] hasło rządu robotniczo-włościańskiego, [illegible] że całą działalność partji należy podpo[illegible] walce o ten rząd. (Oklaski).

Tow. poseł **dr. Perl:** Tow. Zaremba [illegible] swem ostatniem przemówieniu w now[illegible] pierw był to osobny kierunek fermentu [illegible] partji teraz jest to komisja kontrolując[illegible] ferment młodzieńczy nie nadaje się [illegible] kontrolującą, która wymaga ludzi dośw[illegible] i poważnych. Jeżeli grupa tow. Zaremby ch[illegible] także komisją kontrolującą — to partja też musi zdobyć się na to, żeby kontrolować nie opozycję, która jest pożyteczną w każdej zdrowej organizacji — ale tych malkontentów, którzy każde zwycięstwo, każdy triumf partji chcą przedzierżgnąć na niezadowolenie. Nie posądzam ich, o sprzyjanie komunistom, nie posuwam się do oszczerstwa, że są jaczejką — uważam ich za ludzi dobrej woli. Ale są oni urodzeni pod złą gwiazdą taktyki politycznej, są malkontentami, którzy ułatwiają dzia-

[illegible]lalność komunistom. Nie wznowicie nowych idei, macie znaczenie o tyle, o ile jesteście w łonie partji, o ile PPS uznaje naszą pracę. Nie możemy dopuścić, aby jakaś grupa przywłaszczała sobie prawo do kontroli czynności partji.

Polityka partji nie polega tylko na tem, aby napisać rezolucję. Czyja rezolucja przechodzi, ten musi mieć większość i stać się Rządem partyjnym. Ci towarzysze nie mogą stworzyć tego Rządu, a na rezolucji tylko żadnej polityki stworzyć nie można. PPS stałaby się cudakiem, z którego tylko śmianoby się.

Socjologiczne dzielenie stronnictw chłopskich i opieranie na tem polityki partji jest bez wartości. Jeżeli ma być współpraca ze stronnictwami włościańskiemi, to powinno nastąpić uzgodnienie politycznego działania i zrozumienia się na podstawie uwzględnienia interesów wzajemnych.

Kiedy patrzę na grupę tow. Zaremby przypomina mi się werset ze źle przetłomaczonego francuskieog romansu: mieli minę ponurą i uczom niesprawiedliwioną.

Odnieśliśmy zwycięstwo nad Rządem Witosa (głosy: z Brylem). Dobrze, zgoda z Brylem — ale dlaczego mieć z tego powodu minę ponurą.

Przypomnijcie sobie cnoty, których nikt nie spostrzega. Jeżeli chodzi o Piłsudskiego — to stwierdzić musimy, że ktokolwiekby był dyktatorem, nie uznajemy żadnej dyktatury. Gdy trzeba było występowaliśmy przeciw Piłsudskiemu, mimo że cenimy go bardzo wysoko. U tow. Pragiera występuje brak siły — zarzewie Mussolinizmu. Mówicie o rządzie robotniczo-włościańskim poto, aby wyłączyć chadecję z ewentualnych kombinacji. Chadecję należy zwalczać i pod tym względem zgadzam się z opozycją.

Następnie tow. Perl omawia poszczególne potrzeby rezolucji, objaśniając zmiany projektowane przez komisję.

Tow. **Kryger** składa sprawozdanie ze zmian, jakie komisja gospodarcza wprowadziła do gospodarczej rezolucji CKW. Pierwsza część jej nie uległa zmianie, a cała rezolucja ze zmianami komisji wygląda jak następuje:

REZOLUCJA CKW. W SPRAWIE DROŻYZNY, SPADKU WALUTY I PŁAC ROBOTNICZYCH.

W ustroju kapitalistycznym produkcja uwarunkowana jest nie potrzebami społeczeństwa, lecz wielkością zysku, dochodu umieszczonego w niej kapitału, stąd z nieubłaganą koniecznością wynika sprzeczność pomiędzy bogactwem zasobów mogących zaspokoić potrzeby ludności, a możnością zaspokojenia tychże potrzeb. Obok bogatych śpichrzy, przepełnionych zbożem, którego ludność mając wolny do niego przystęp, do nowych żniw nie spożyłaby — szerzy się głód i nędza klasy pracującej. Mimo ilości bydła przekraczającej znacznie stan przedwojenny, degeneruje się młodzież proletarjatu z powodu braku nabiału, tłuszczu i mięsa. Składy fabryczne przepełnione tkaninami. Fabrykanci z powodu niemożności zbytu zamykają zakłady przemysłowe, lub skracają czas pracy, a znaczna część mieszkańców Polski, nie mając się w co odziać, ze zgrozą patrzy na zbliżającą się zimę. Klęska mieszkaniowa dotyka ludność miejską do żywego, a mimo nadmiaru wszelkiego materjału budowlanego i mimo nadmiernej ilości wolnych sił roboczych, ustrój kapitalistyczny, żądny zysku, a nie zaspokojenia potrzeb ludzkich, nie pozwala na tworzenie dachu nad głową z [illegible] bezdomnej ludności. Nienaganne rozwiązanie spraw gospodarczych dać może jedynie ustrój socjalistyczny, oparty na społecznej wytwórczości potrzeb społecznych. Nędza gospodarcza panująca w Polsce, przekracza jednak granice zakreślone panującym ustrojem społecznym. Jeżeli w zachodnich krajach sąsiednich, skazanych na import ży[illegible] surowców, panują nader trudne warunki [illegible]rcze, to Polsce bogatej, poza wełną i ba[illegible]ve wszystko czego dusza ludzka pragnie, [illegible]niu niepodległości, stosunki przy rządzie [illegible] i nie pozbawionym zupełnie zdolności, [illegible] lepsze znacznie aniżeli były przed [illegible]

[illegible] waluty polskiej, pieniądza klasy robot[illegible]sy kapitalistycznej pieniądz to dolary [illegible]ajcarskie — zawiniła gospodarka pań[illegible]alniała ona posiadających od podatków [illegible]dnocześnie drożyznę ciągłem podno[illegible] podatków spożywczych, a w szczególno[illegible] podatku dewalującego, niszczącego wartość [illegible] polskiej, to jest płacy roboczej.

Daleko idąca poprawa stosunków gospodarczych w Polsce jest możliwa, a zależna od klasy dzierżącej władzę w państwie bez przerwy od powstania Polski, pominąwszy krótki czas jutrzenki rządów chłopsko-robotniczych.

ŻĄDAMY TEDY:

1) **Podwyższenia** podatków bezpośrednich, obecnie obowiązujących oraz wprowadzenia nowych któreby obciążały klasy posiadające, aż do wysokości pokrycia całego zapotrzebowania państwa w budżecie oraz rozbudowy monopolów skarbowych.

2) Wprowadzenia oszczędności w budżecie państwowym przez reformę administracji wewnętrznej i racjonalnej polityki zagranicznej, umożliwiającej skrócenie czasu służby wojskowej i wogóle zmniejszenie wydatków wojskowych.

3) Zakazu wywozu środków żywności. Wyjątkowo, o ile istnieje nadwyżka niewątpliwa produkcji, zezwolenia mogą być udzielane jedynie za zgodą centralnych organizacyj spożywców. Przywóz ma być ograniczony do towarów koniecznych, w interesie produkcji i spożycia krajowego i również zezwalamy jedynie za zgodą tychże organizacyj.

4) Uspołecznienia produkcji węgla i innych przemysłów, do tego dojrzałych, oraz upaństwowienia handlu cukrem.

5) Społecznej kontroli prywatnej produkcji wielko-kapitalistycznej.

6) Utrzymania i rozwinięcia zakładów przemysłowych, będących w zarządzie państwowym i rozwiązania umów dzierżawnych z prywatno-kapitalistycznemi przedsiębiorstwami, w szczególności w przemyśle górniczym. Utrzymania i rozwinięcia monopoli państwowych i współudziału pracowników w technicznem kierownictwie.

7) Wobec wprowadzenia waluty złotej (dolary i franki) w kalkulacji przemysłowej i w cenach towarów, wobec wprowadzenia podatków w tejże walucie, żądamy płacy robotniczej w obcej walucie, przeliczonej na marki polskie według kursu dnia wypłaty.

8) Dążyć będziemy do podwyższenia płac do wysokości roboczych płac zachodnich centrów przemysłowych, umożliwiających należyte odżywianie się i życie kulturalne.

9) Żądamy zniesienia wszelkich ustaw, zwalniających rolnictwo od odpowiedzialności za wyzysk i lichwę.

10) Żądamy ścisłej kontroli nad cenami towarów.

11) Żądamy poparcia dla kooperacji gospodarczej, dążącej do uspołecznienia produkcji i wymiany towarów.

Prócz tego komisja przyjęła z małemi zmianami wniosek O. U. R. Warszawa podmiejska w sprawie utworzenia Rady gospodarczej. Uchwałę tę ma przeprowadzić CKW wraz z gospodarczemi organizacjami robotniczemi.

Przystąpiono do głosowania i przyjęto rezolucję gospodarczą, poczem w głosowaniu przez drzwi **128 głosami przeciw 43 przyjęto rezolucję polityczną CKW**, która brzmi:

I. XIX Kongres PPS stwierdza, że wypadki polityczne ostatnich miesięcy utrudniły niezmiernie sytuację wewnętrzną Polski i zmuszają klasę robotniczą do wielkiej czujności i nakreślenia sobie jasnego planu dalszej walki, podwojenia energji, spojności i sprężystości politycznej i organizacyjnej.

Sześciomiesięczne rządy prawicy sejmowej i PSL Piasta pogorszyły straszliwie stan gospodarczy i finansowy Państwa, rzuciły szerokie masy pracujące na łup niczem nie skrępowanej spekulacji drożyźnianej, wzmocniły ofensywę reakcji kapitalistycznej i obszarniczej. Rządy te postawiły Rzeczpospolitą Polską nad brzegiem przepaści. Bankructwo ich było nieuniknione, zasadnicze szkody wszakże, wynikłe z takiej gospodarki państwowej, stały się trudne do powetowania.

II. W tych warunkach na klasę robotniczą i jej przedstawicielkę — PPS — tem cięższe i odpowiedzialniejsze spadają zadania. Prawica polska, wychowana w niewoli, reakcyjna społecznie, zacofana kulturalnie, okazała się niezdolną do kierowania nowożytnem państwem demokratycznem w epoce głębokich przeobrażeń społecznych. Nie zaniechała ona jednak swych planów i nie przestaje wywierać zgubnego wpływu na politykę państwową.

W walce z reakcją Kongres poleca, aby PPS, nie naruszając w niczem odrębności swojej, jako socjalistycznej organizacji mas pracujących — dążyła do utworzenia łączności żywiołów ludowo-demokratycznych na gruncie uzgodnionej platformy najbliższych wspólnych zadań gospodarczych i politycznych.

III. Wysiłkom i planom reakcji, grożącej Państwu katastrofie gospodarczej i finansowej PPS, przeciwstawia realny program działania, celem:

a) obrony republikańskiego i demokratycznego ustroju Państwa;

b) zachowania zdobyczy klasy robotniczej i demokracji, osiągniętych w okresie pierwszego Rządu Ludowego i pierwszego Sejmu;

c) dalszego rozwijania prawodawstwa robotniczego i reform społecznych, torujących drogę socjalistycznej przebudowie społeczeństwa, zwłaszcza ubezpieczeń społecznych;

d) zachowania własności państwowej środków komunikacji i produkcji tam, gdzie własność ta została już zaprowadzona oraz dalszego jej rozwijania i rozszerzania w kierunku uspołecznienia;

e) utrzymania ochrony lokatorów;

f) wprowadzenia w życie konstytucji z dnia 17 marca 1921 i przygotowania jej naprawy w myśl dążeń klasy robotniczej i demokracji;

g) przeprowadzenia reformy rolnej zgodnie z potrzebami proletarjatu rolnego i małorolnego oraz w myśl interesów ogólno-państwowych;

h) rozwiązania sprawy mniejszości narodowych w duchu demokracji i normalnego współżycia;

i) przeprowadzenia powszechnego nauczania, uniezależnienia szkoły od wpływów klerykalnych, całkowitej wolności religijnej;

k) sanacji stanu gospodarczego i finansowego Państwa, opartej na obciążeniu podatkowem majątków i dochodów klas posiadających.

l) bezwzględnej walki z drożyzną, spekulacją i paskarstwem;

m) osiągnięcia przynajmniej przedwojennego poziomu płac robotniczych i pracowniczych;

n) bezwzględnej walki ze spiskami faszystowskimi;

o) utrwalenia pozycji polskiej wśród państw innych, jako czynnika zdecydowanie pokojowego równorzędnego.

IV. Kongres uważa, że przeprowadzenie w pełni powyższego programu może być dziełem tylko rządu silnego, zaufaniem mas pracujących. Kongres w przekonaniu, że PPS, która przez całe lata kierowała walką z najazdem oraz z wyzyskiem kapitalistycznym stać musi na czele walki o przebudowę społeczną Rzeczypospolitej, walki w obronie demokracji, pracy nad rozwojem Państwa — wzywa wszystkie organizacje partyjne, by skupiły z całą energją klasę robotniczą, masy włościańskie, inteligencję pracującą pod hasłem powołania Rządu Ludowego, rządu demokracji i pracy.

V. Jednocześnie Kongres oświadcza, że w sytuacjach, gdy Rządu Ludowego osiągnąć nie można, PPS nie może mimo to pozostawać obojętną na sprawę tworzenia się rządu i może pod ściśle określonymi warunkami tolerować, ewentualnie poprzeć gabinet antyprawicowy, którego działalność nie będzie sprzeczną z interesami klasy robotniczej.

Sprawę udziału przedstawicieli PPS w rządzie — o ile tego udziału wymaga interes klasy robotniczej, o ile PPS ma gwarancję realnego w rządzie wpływu — rozstrzygają CKW i ZPPS w zgodnem porozumieniu. W razie niezgody tych ciał, a w każdym razie dla zatwierdzenia uchwały zwołuje się specjalnie Radę Naczelną.

Kongres stwierdza, że wszelkim zamachom na republikę, demokrację i prawa robotnicze — PPS przeciwstawi się z całą stanowczością i wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, jak również wystąpi bezwzględnie przeciw próbom odbudowania jawnej większości sejmowej i opartego na niej rządu prawicowo-centrowego.

VI. Kongres stwierdza, że układ sił w Sejmie i w Senacie nie odpowiada już układowi sił w kraju. Przyspieszenie terminu nowoch wyborów staje się koniecznością. Kongres upoważnia Radę Naczelną do wysunięcia w stosownej chwili tego hasła dla jego realizacji.

VII. Wnioski dotyczące ordynacji wyborczej, Kongres przekazuje CKW i ZPPS.

VIII. Kongres przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie ZPPS w sprawie stosunku do rządu p. Grabskiego i poleca ZPPS energicznie obstawać przy następujących zasadach: 1) plany sanacji skarbu nie mogą być oparte na gwałceniu konstytucji i pozbawianiu Sejmu jego naistotniejszych uprawnień, koniecznych nie tylko zasadniczo, lecz i dla samej sprawy sanacji; 2) sanacja musi obciążyć w największej mierze klasy posiadające; 3) z największym naciskiem podnieść należy sprawę planowej walki z drożyzną, waloryzacji płac, zabezpieczenia bezrobotnych; 4) żądać bezwzględnego zerwania z systemem reakcyjno-prześladowczym poprzedniego rządu.

IX. Kongres potępia szkodliwą, demagogiczną działalność partji komunistycznej, rozbijającą klasowy ruch robotniczy i przynoszącą korzyść jedynie reakcji.

Tow. pos. **Barlicki** wyjaśnił, iż o kandydaturze Piłsudskiego w ostatniem przesileniu nie było mowy, ponieważ jej nie postawił.

Po głosowaniu przyjęto wniosek dodatkowy tow. posłów Malinowskiego, dra Perla, aby ustęp dotyczący wprowadzenia państwowego monopolu handlu zbożem przekazać CKW i ZPPS do rozpatrzenia.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem organizacyjnemi. Przemawiała tow. posel Praussowa, która przedstawiła stan rachunków, tow. Żarkowski imieniem komisji rewizyjnej, który uznał, iż wszystko jest w najzupełniejszym porządku i zażądał uchwalenia absolutorjum., Dederko, Kiermas, Pluskowski, poseł Piotrowski, Orlik, poseł Stańczyk i inni.

O godz. 10 wieczór posiedzenie odroczono.

Cały wieczór obradowała komisja-matka.

KOMERS SYLWESTROWY

Wieczór o 10 godzinie w salach Domu robotniczego rozpoczął się komers połączony z zabawą sylwestrową, na który przybyli licznie posłowie, senatorowie i towarzysze. O godzinie 12 w nocy, przy zgaszonem świetle, wygłosił noworoczne przemówienie tow. poseł Barlicki, poczem przemawiała delegatka partji pracy miss dr. Phillips i tow. Kalinin, delegat socjalnej demokracji z Łotwy. Po nim przemawiał tow. red. Haecker, który wyraził zebranym życzenia od więźniów politycznych św. Michała, przesłane na jego ręce. Następnie gorącą owację urządzono tow. senatorowi B. Limanowskiemu, obecnemu na komersie, który dziękując życzył zebranym, by doczekali się za życia Europy w ustroju socjalistycznym.

Wśród wesołej zabawy przepędzono czas do późna.

Sprawozdanie z trzeciego dnia obrad zamieścimy jutro.

Znowu rzeźnicy i piekarze żądają podwyższenia cennika

Dzisiaj t. j. we czwartek o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, celem rozpatrzenia nowych cenników na mięso i pieczywo. Komisja ma zająć się także zbadaniem przyczyn drożyzny bydła i nierogacizny na targowicy miejskiej i wystąpić z całą bezwzględnością przeciw handlarzom podbijającym ustawicznie ceny bydła i nierogacizny. W dniu wczorajszym ceny bydła na targowicy miejskiej wynosiły za 1 kg. żywej wagi 1,900.000 mk, zaś wieprzowiny aż 2,800.000 mk.

Groźba zamknięcia piekarni miejskiej

Z powodu wyczerpania zapasów mąki grozi piekarni miejskiej zamknięcie. Prezydjum miasta Krakowa ma w „Guzohanie" sumę 6 miljardów mk., którą nadpłaciło przy wyrównaniu rachunku z ostatniego przydziału mąki. Wczoraj prezydjum miasta odniosło się telegraficznie do nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny dra Bajdy, z prośbą o natychmiastowe polecenie głównemu urzędowi zakupu, by przesłał za kwotę powyższą mąkę dla piekarni miejskiej.

—ooo—

Wiadomości polityczne

—o—

PO UZNANIU SOWIETÓW PRZEZ POLSKĘ

Dotychczas poseł sowiecki w Polsce miał wyjątkowe w świecie dyplomatycznym stanowisko. Wbrew ogólnie przyjętej regule nie był uwierzytelniony przy osobie prezydenta Rzeczypospolitej, tylko przy rządzie i stąd stało się, że obecny poseł sowiecki w Warszawie p. Oboleński nie był, mimo że już od 2 lat siedzi w Warszawie, przyjęty przez żadnego z dotychczasowych naczelników państwa polskiego. Teraz w. tej dwuznacznej sytuacji nastąpiła zmiana. Wskutek formalnego uznania sowietów przez rząd polski poseł Oboleński zostanie dziś 3 bm. przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej, któremu wręczy swe listy uwierzytelniające w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnioego Związku socjalistycznych republik Rad. Równocześnie ma być obsadzone stanowisko posła polskiego w Moskwie, opóźnione wskutek ustąpienia p. Knolla. Aż do zamianowania posła funkcje jego pełnić będzie tymczasowo p. Kazimierz Wyszyński.

KRONIKA

Kraków, 3 stycznia.

Wzrost drożyzny w Krakowie za grudzień

Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu w dniu 2 stycznia ustaliła, iż w drugiej połowie miesiąca grudnia w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób zwiększyły się o 71.06, zaś **w całym miesiącu grudniu 1923 r. w porównaniu z miesiącem listopadem o 209.38 proc.**

—ooo—

Wzrost drożyzny w Warszawie

(PAT). Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 bm. ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w czasie od 16 grudnia do 31 grudnia z. r. włącznie w porównaniu z okresem od 1 grudnia do 15 grudnia wynosił **62.6 proc., a w miesiącu grudniu w porównaniu z listopadem wynosi 171.36 proc.**

—ooo—

Waloryzacja podatków i opłat miejskich

W piątek odbędzie się w magistracie krakowskim konferencja prezydjalna w sprawie zwaloryzowania podatków i opłat miejskich.

—ooo—

Życzenia noworoczne dla więźniów politycznych z 6 listopada

We wtorek w południe w kancelarji więzień krak. w obecności prezydenta sądu p. Pelza — imieniem Kongresu PPS posłowie tow. Moraczewski i Arciszewski, zaś imieniem krakowskiej Rady Robotniczej tow. dr. [illegible]weig i Jasiński — złożyli życzenia no[illegible]om politycznym. Delegacje wię[illegible]. Daszyński Stefan, [illegible] Ja[illegible] Zelat [illegible]

WIELKIE ZAWIEJE ŚNIEŻNE. Zawieja śnieżna trwa w dalszym ciągu. Ruch tramwajowy, szczególnie na linjach starych, t. j. na linji Nr. 1 i 2, ustawicznie ulega przerwie, z powodu wielkich zasp na ulicach. Z dachów kamienic zlatują olbrzymie zwały śniegu na chodniki. Przeważnie chodniki koło kamienic, z których dachów spadają lawiny śnieżne, zagrodzone są drabinkami, aby publiczności nie narazić na nieszczęście. Na wielu kamienicach jednak nie uprzątają śniegu, mimo nakazu magistratu. Wczoraj śnieżyca, szczególnie w godzinach południowych, była nader przykra, gdyż wiał także wicher północny, tnąc w oczy przechodniom. Sanna wskutek wielkich zasp słaba, a dorożki konowe jeżdżą zaprzężone w parę koni. Z okolic Krakowa donoszą nam, że wskutek olbrzymich zasp komunikacja jest bardzo utrudniona. Również ruch kolejowy natrafia na przeszkody, a pociągi przychodzą do Krakowa ze znacznem opóźnieniem.

PROGNOZA NA CZWARTEK: Przeważnie pochmurno, mglisto, opady śnieżne, lekki mróz, wiatry zachodnie.

OPŁATY PASZPORTOWE. Z dniem 1 stycznia ustalono opłaty paszportowe we frankach złotych w następującej wysokości: za paszport zagraniczny 15 franków, zezwolenie na ponowny wyjazd 5 franków, wizę wyjazdową 5 franków, paszport wielokrotny 30 franków, wielokrotną wizę do Gdańska 45 franków, paszport ulgowy 5 franków, zezwolenie ulgowe na ponowny wyjazd 2 franki, książeczkę paszportową 0·5 franków. Opłaty powyższe pobierać należy w markach polskich według franka złotego, ogłoszonego przez ministerstwo skarbu dla poborów i danin publicznych.

NA RZECZ KUCHNI AKADEMICKIEJ złożył w biurze wojewody prezes Spółki akcyjnej „Krakus" p. Scidenfrau 25 miljonów marek.

TEORJA A PRAKTYKA KS. MISJONARZY W KRAKOWIE. Piszą nam z miasta: Będąc obecnym na uroczystości zakończenia starego roku w kościele Misjonarzy w Nowej Wsi, słyszałem, jak w kazaniu, które wygłosił ksiądz kierownik Sodalicji, mówił, że kler nie mógł wziąć udziału w pogrzebie poległych robotników w dniu 6 listopada, ponieważ ksiądz nie może iść w towarzystwie żyda. Otóż w roku 1919 wróciłem z Litwy z frontu bolszewickiego. Nie zastawszy żony w domu, poszedłem na cmentarz, gdzie żona moja poszła na pogrzeb ś. p. Wilhelma Grodyńskiego, nadradcy sądowego. Na owym pogrzebie przeważała liczba żydów, a mimo to kondukt żałobny prowadzili księża i to właśnie Misjonarze ze Stradomia. Czy wówczas książę biskup Sapieha o tem nie wiedział?

URZĘDNICY SĘDZIOWSCY URZĘDNIKAMI KONTRAKTOWYMI? Sąd apelacyjny w Krakowie odmawia prolongaty legitymacyj kolejowych na rok 1924 urzędnikom XII stopnia służbowego, tak czynnym, jak i w stanie spoczynku, którzy od dawna legitymacje te posiadali i wymawia się, że stopień ten obejmuje tylko urzędników kontraktowych. W myśl ustawy z roku 1872 i ustawy o odciążeniu sądów z roku 1914, urzędnicy ci są przy sądach urzędnikami sędziowskimi, za których czynności państwo odpowiada jako ręczyciel i wypłatca. — Pod względem materjalnym traktuje się ich gorzej, niż uczniów szkolnych. Zaprawdę, przykre jest położenie tych coraz bardziej krzywdzonych urzędników, na niekorzyść których coraz gorszą stosuje się kazuistykę.

ARESZTOWANIE WYRODNEJ MATKI. Policja aresztowała 20-letnią Marję Kuklińską, służącą, która w ubiegłym miesiącu porzuciła swe 4-tygodniowe dziecko pod bramą zakładu „Żłóbek miejski" przy ul. Podzamcze. Dziecko znajduje się na wychowaniu w tymże zakładzie.

DEZERTER TAKŻE ZŁODZIEJEM. Wczoraj aresztowano 24-letniego Stanisława Gaorzychowskiego pod zarzutem kradzieży [illegible]garderoby warto[illegible] Pu-

SPRYTNY OSZUST MEBLOWY. Przed kilku tygodniami niejaki Sturc Andrzej, lat 40, wyłudził w podstępny sposób meble wartości 140 miljonów marek od p. Ludwiki Różyckiej, obiecując jej meble te pokryć nową materją, na co pobrał od p. Różyckiej zaliczkę w kwocie 60 miljonów marek. — Sturc mebli tych nie naprawił, ale nawet je sprzedał. Sturca wczoraj aresztowano i odstawiono pod Telegraf.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj groteska Fredrowska „Gwałtu, co się dzieje", która powtórzona będzie w piątek oraz dwukrotnie w tygodniu przyszłym. Jutro „Carewicz Aleksy" w premjerowej obsadzie. Najbliższe powtórzenie „Snu nocy letniej" w sobotę 5 bm. Repertuar najbliższych dni poświęcony będzie naprzemian ostatnim wielkim sukcesom teatru im. Słowackiego, t. j. krotochwili Fredrowskiej „Gwałtu, co się dzieje", dramatowi D. Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy", oraz komedji Szekspirowskiej „Sen nocy letniej". — W niedzielę 6 bm. po dłuższej przerwie „Złoty wiek rycerstwa" z p. Białkowskim w roli głównej. W próbach pod kierunkiem autora dramat Huberta Karola Rostworowskiego „Gajus Cezar Kaligula". Postać tytułową odtworzy p. Antoni Piekarski, który będzie miał sposobność wytsąpić po raz pierwszy na scenie krakowskiej w większej roli. Pierwsze przedstawienie „Kaliguli" odbędzie się w przyszłym tygodniu. Ceny miejsc w teatrze im. Słowackiego pozostają narazie nie zwaloryzowane.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we czwartek powtórzenie „nocy noworocznej". Jutro w piątek premjera „Wesela Fonsia" Ruszkowskiego. Reżyseruje i gra rolę Mrozika p. Noskowski, rolę Anastazji gra p. Aniela Kolman, resztę obsady tworzą pp. Andruszewska-Sznage, Modzelewska Marja, Stępowska, Wieruszówna, Walewska. Berski, Godlewski, Cybulski, Kwiatkowski, Melina, Szubert, Wesołowski, Wysocki.

OPERETKA. „Krowoderskie zuchy" grane będą dziś we czwartek, z udziałem pp. Kolman, Koszutskiej, Czerniawskiej, Kramusowej, Kwiecińskiej, Brzeskiej, Winklera, Wojnara, Ujhely'ego, Opolskiego, Bojnarowskiego i innych. Niemałą atrakcją będą występy autora Stefana Turskiego w roli Felka w najbliższych dniach.

PORANEK KOLENDOWY w niedzielę 6 stycznia o godz. 11 rano, w sali Starego Teatru, zapoznać publiczność krakowską z szeregiem kolend w wytwornem opracowaniu takich mistrzów jak Wł. Żeleński, Z. Noskowski, J. Gall, A. Poliński, Kuczkiewicz i inni, w wykonaniu nowo utworzonego Zespołu śpiewackiego Tow. muzycznego pod kierunkiem dyr. W. Barabasza, wzorowanego na słynnym zespole szwajcarskim „Motet e Madrigal". Zespół ten wykona kolendy, sięgając aż do francuskich „Noel". Ponadto pani J. Krzyształowiczowa b, artystka opery w Lublanie, wykona pieśni, związane z Bożem Narodzeniem: Czajkowskiego, Debuskiego oraz Maksa Regera. Kwartet smyczkowy pod przewodnictwem Stan. Mikuszewskiego dopełni całości wykonaniem „Angelus" Liszta. Bilety u braci Lipskich, ul. Sławkowska 8.

—ooo—

Z Polski

JAK DOKONANO REDUKCJI SIŁ W URZĘDACH. Piszą nam z Nowego Sącza: W jaki sposób przeprowadzono tam redukcję personalu w państwowym zarządzie drogowym. Oto z dniem 30 listopada br. zwolniono ze służby urzędnika XII stopnia płacy z dekretem, ojca niezaopatrzonej rodziny, [illegible] służby, a natomiast zatrzymano [illegible] manipulacyj- [illegible] dekretu, je- [illegible] w czyn [illegible]

PRZYJĘCIE NOWOROCZNE U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W myśl dotychczasowej tradycji prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 1 stycznia życzenia noworoczne o godz. 10 rano. W Belwederze zgromadzili się urzędnicy kancelarji cywilnej, adjutantury generalnej, nadto szwadron i kompanja przyboczna prezydenta. W imieniu ich złożył najlepsze życzenia pomyślności z nadchodzącym rokiem szef kancelarji cywilnej Lenc. Prezydent wyraził podziękowanie oraz ze swej strony złożył życzenia wzajemne. Główna uroczystość składania życzeń noworocznych odbyła się w zamku królewskim w sali rycerskiej. O godz. 9.45 na głównym podworcu zamku ustawiła się kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. O godz. 10 oddział szwadronu przybocznego zaciągnął wartę w sali mirowskiej. Wzdłuż Nowego Świata i przed zamkiem zgromadziła się liczna publiczność. O godz. 10.25 wyjechał z Belwederu prezydent w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej Lenca, generalnego adjutanta pułkownika Zaruskiego i adjutantów przybocznych. Pięć minut później orszak przybył do zamku. Po przybyciu prezydent przybrany w odznaki wstęgi orderu Orła Białego, po przejściu przed frontem kompanji honorowej został przyjęty u wstępu na główne schody przez dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Przeździeckiego, poprzedzany przez zastępcę dyrektora protokołu dyplomatycznego. Następnie prezydent udał się do kaplicy zamkowej, gdzie wysłuchał cichej mszy. Prezydent przyjął najpierw kardynała Kakowskiego, następnie dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE WE LWOWIE. Na skutek śledzenia aresztowała policja Jana Kowalskiego, profesora gimnazjum z Warszawy, który, jak się okazało, jest homoseksualistą. Prof. K., bawiąc od dni kilku we Lwowie, dopuszczał się tu specyficznie wybryku. Zapoznawszy się przypadkowo z 17-letnim młodzieńcem, zboczeniec zaprowadził młodzieńca do jednego z kin i tu ofiarowawszy mu 100 tysięcy, dopuścił się nadużycia. W kilka dni potem zaprowadził p. K. wspomnianego młodzieńca do łaźni św. Anny i wynajął wspólną kabinę. Do kabiny weszła policja i aresztowała zboczonego człowieka. Kowalskiego przyznającego się do zwyrodnienia, które, jak twierdzi, odziedziczył po dziadku, odstawiono do więzienia.

FASZYSTOWSKIE ZAKUSY. Z Żywca piszą nam: W dniu 20 grudnia br. odbyło się w sali „Sokoła" walne zebranie członków tegoż Towarzystwa. Na porządku dziennym między innemi była sprawa przystąpnienia członków „Sokoła" do „Straży narodowej" (czytaj faszystowskiej). Nad sprawą tą wywiązała się obszerna i burzliwa dyskusja, w której większa część druhów wypowiedziała się przeciw przystąpieniu. Na to ze wściekłością zareagował prezes „Sokoła" p. Dębowski, który wmawiał w członków, aby przystąpili do „Straży narodowej", bo taki nakaz przyszedł z Warszawy! W głosowaniu za przystąpieniem głosowało aż 7 na 55-ciu członków obecnych na sali, zaś 32 głosowało przeciw, reszta wstrzymała się od głosowania. Zaznaczyć musimy, że „Sokół" istnieje w Żywcu od 25-ciu lat i był zawsze apolitycznym. Dopiero pod prezesurą p. Dębowskiego „Sokół" ma się stać placówką faszyzmu, bo się tak podobało pp. Dębowskiemu, Bantowi, Sikorze i innym czterem druhom. Radzimy raczej tym panom, a względnie profesorom, by pilnowali nauki w szkołach i kształcili młodzież, bo oświata jest podstawą rozwoju narodu. A wreszcie by zajęli się zwalczaniem lichwy i drożyzny w Żywcu, bo swego czasu byli do tego wybrani, a w kierunku tym nic do tego czasu nie uczynili. Drożyzna szaleje, chleb w tych dniach doszedł do ceny 540 tysięcy za bochenek, 1 kg. mięsa kosztuje już 1 miljon marek. Jesteśmy pewni, że na utworzenie organizacji faszystowskiej w Żywcu nie macie panowie siły. Śledzimy waszą robotę i w razie, gdyby faszyzm wystąpił przeciw klasie robotniczej, na każdy zamach będziemy umieli odpowiedzieć.

Jeden z obecnych.

—ooo—

Z zagranicy

CUDA FONOGRAFU ISKROWEGO. Z Londynu donoszą: W sobotę wieczorem na stacji fonotelegrafu w Londynie odbył się trzygodzinny koncert muzyczny, który był najdokładniej wysłuchany przez zaproszone audytorjum w Middelburgu w dominjum Przylądka Dobrej Nadziei w Afryce Południowej. Równocześnie koncert odegrany w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych słyszany był dokładnie w kilku miastach Angl[illegible] ...oznawczy zwracają uwag[illegible] ...do stacyj słab[illegible] stosowane[illegible] stosowan[illegible] twarza[illegible]

LAWINY W SZWAJCARJI. Szwajcarskie biuro telegraficzne donosi: Wskutek lawin zostało 15 domów ciężko uszkodzonych. Szkoda materjalna wynosi około 300 tysięcy franków. Strat w ludziach nie było. Wskutek obfitych opadów śnieżnych chwilowo niema niebezpieczeństwa dalszych lawin.

ORKAN NA MORZU CZARNEM. Na Czarnem morzu szalał orkan, wskutek którego wiele okrętów znajdujących się na pełnem morzu zostało poważnie uszkodzonych. W miejscowości Anata pociąg złożony z 22 wagonów został przez orkan wrzucony do morza.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ. W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów w piłkę nożną w stadjonie w Buffalo odbyły się zawody wiedeńskiego klubu Vienna przeciw drużynie holenderskiej Wilhelmina. Wiedeńczycy wygrali w stosunku 5:0. Zawodom przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności.

P. Grabski o naprawie skarbu i waluty

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 2 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Byrki poseł Kwiatkowski referował projekt ustawy **o pełnomocnictwach.** Rząd w porozumieniu z referentem przerobił pierwotny projekt i przedstawia go jako **projekt ustawy o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej.** Referent poseł Kwiatkowski przedstawił przebieg udzielania podobnych upoważnień dla rządu w innych państwach, szczególnie w Austrji i w Niemczech, wspomniał o dawnych pełnomocnictwach, które były udzielane w roku 1920 ministrowi skarbu Michalskiemu i stanął całkowicie na gruncie projektu rządowego.

Po referacie zabrał głos minister skarbu **p. Grabski,** który zaznaczył na wstępie, że zadłużenie skarbu państwa w PKKP od 30 listopada do 20 grudnia t. j. **w ciągu 20 dni wzrosło o 20 biljonów.** W tym czasie **obieg banknotów zwiększył się o 29 biljonów, a całe zadłużenie państwa w PKKP wynosi 63 biljony.**

Ogółem sytuacja finansowa jest zła, ale powodu do rozpaczy nie daje. Pobrane przez rząd poprzedni zaliczki na podatek majątkowy wynoszą 10 miljonów franków złotych. Zapas obcych walut w ciągu roku 1923 **zmalał,** jednak pod koniec roku nastąpiła poprawa, tak, że **niema obawy, aby państwo znalazło się bez obcych walut.**

Minister stwierdza, że od września do października stan był najgorszy. Co do budżetu p. Kucharskiego, p. Grabski akceptuje go, ale będzie musiał zrobić w nim **bardzo poważne zmiany.** Między innemi ustawa o uposażeniu urzędników **zwiększyła budżet o 100 miljonów franków złotych,** a tego p. Kucharski nie przewidział.

Minister uważa, że potrzebna będzie bardzo poważna suma **na powiększenie budżetu wojskowego.** Kolej, która ma być zamieniona na przedsiębiorstwo oparte na zasadach handlowych i musi posiadać kapitał obrotowy niemniejszy jak 50 miljonów fr. złotych. Na szkolnictwo budżet p. Kucharskiego przewidział **wydatki na 1 miesiące,** a rok przecież ma 12 miesięcy. Wogóle cały szereg pozycyj w budżecie Kucharskiego wymaga **gruntownej rewizji.**

O pożyczce zagranicznej w obecnych warunkach nie może być mowy. **Próby p. Kucharskiego do niczego nie doprowadziły.** Sanację musimy oprzeć na podatku majątkowym i ściąganie rat tego podatku przyspieszyć.

P. Grabski jest przeciwny pozbywaniu się majątku państwowego, ale przewiduje **zwiększenie kosztów na wojsko** i to zmusza rząd do poczynienia pewnych transakcyj w tym kierunku. Między innymi z obligacyj kolejowych minister spodziewa się otrzymać 250 miljonów fr.

W pierwszych miesiącach tego roku dochody będą szczupłe. **Waloryzacja nie ochroni państwa przed stratami.** Między innymi minister oświadcza się **za skasowaniem ministerstwa robót publicznych.**

Co do **banku emisyjnego** p. Grabski zaznaczył, że bank ma być spółką akcyjną z małym udziałem kapitału państwa. Chodzi o to, aby rząd miał wpływ nominację władz banku. Po przeprowadzeniu waloryzacji i uruchomieniu banku emisyjnego oraz ściągnięciu rat podatku majątkowego może być mowa o pożyczce zagranicznej.

Po mowie ministra rozpoczęła się dyskusja. Dziś dyskusja ogólna będzie zakończona, jutro odbędzie się dyskusja szczegółowa.

Po przełomie w Grecji

Paryż (PAT). Wedle doniesienia „Petit Parisien" z Aten podał się gabinet grecki do dymisji. W kołach liberalnych sądzą, że Venizelos został powołany do kraju po to, aby utworzył nowy rząd. Ministerstwo spraw zagranicznych w jego gabinecie objąłby Zaimis, zaś trzy lub cztery teki pozostawionoby stronnictwom antivenizelistycznym.

O USUNIĘCIE DYNASTJI

Wiedeń (PAT). „Neue freie Presse" donosi z Aten: Na wspólnej naradzie stronnictw republikańskich i republikańskich zwolenników Venizelosa postanowiono na pierwszem posiedzeniu nowo wybranej Izby, które się odbędzie w środę, postawić wniosek o usunięcie dynastji. Zdaje się być pewnem, że republikanie będą rozporządzali znaczną ilością głosów. Obecnie zależy los dynastji od tego, czy Venizelos zdoła przeszkodzić odbyciu głosowania.

Powstanie w Meksyku

Berlin (PAT). Wedle doniesień z Nowego Jorku generałowie wojsk powstańczych w Meksyku Maicote, Sanches i Estrada oświadczyli w orędziu do narodu meksykańskiego, że są gotowi złożyć broń, jeżeli prezydent Obregon ustąpi, Izba i senat zostaną rozwiązane, a rząd prowizoryczny obejmą wymienieni trzej jenerałowie.

Przegląd społeczny

—o—

STRAJK PRACOWNIKÓW BIUROWYCH w fabryce „Iskra" wybuchł na tle ekonomicznem, gdyż personalowi biurowemu wypłacono tylko 50-procentowy dodatek do pensyj.

Związki i zgromadzenia

ZGROMADZENIE METALOWCÓW odbędzie się w piątek 4 stycznia o godzinie 5 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

SKŁADKI

—o—

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH: Sokołowski 100 tys. marek. Robotnicy drogowi między Bochnią a Słotwiną 1,280.000. Robotnicy kopalni Karpaty Wółka w Iwoniczu 79,202.000. Robotnicy kop. Emma, Iwonicz 1,380.000. Robotn. kop. Iza, Iwonicz 1,650.000. Robotn. budowl. Pogorja pow. Dąbrowski 3,545.000. Haracz 500 tys. Od części konduktorów w Dębicy 7,750.000. J. D. 500 tys. Pracown. kol. Goleszów 2 miljony. J. Korbel, Dziedzice 1 miljon. Zw. maszynistów, Dziedzice przez skarb. Korbla 7,650.000. Kom. miejsc. PPS Witkowice 9,500.000. Pracown. warsztatowi, Grybów 450 tys. Petryla Stefan 250 tys. Robotnicy drogowi, Skawina 830 tys. Członkowie ZZK Tarnobrzeg 4,115.000. J. J. na gwiazdkę dla dzieci czekolada, cukierki, jabłka. Zebrane przez koło miejsc. ZZK Jarosław: Sekcja Ruch 4,300.000. Sekcja Konduktorzy 7,300.000. Sekcja Drogowa 4,600.000. Sekcja Mechaniczna 2,300.000. Związek rob. metal., Ostrowiec 32,000.000. Zaw. Zw. maszynistów w Stanisławowie 38,000.000. Z budowy Sieisza Wodna zebrane przez tow. Dudzika 3,250.000 marek. Personal Związku „Proletarjat" w Borku Fałęckim 10 miljonów, [illegible] Malik z Krzeszowic 500 tys. Tow. K[illegible]yna 350 tys. marek.

Przegląd gospodarczy

—o—

Duża zwyżka kursu akcyj

Giełda krakowska z 2 stycznia

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	1400	1800	1500 - 1675
Bank Hipoteczny			
Bank Małopolski			
Ziemski Bank Kredyt. . .	600	750	600—750
Powszechny Bank Kredyt.	450	6.0	460—575
Akc. Bank Związkowy I—IX			
Bank Komercjalny I—IV	250	875	270—350
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	12000	13000	12000-12500
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	500	9.0	520—900
„Impex"	45,	60	46.—57
„Pharma" (B. Jawornicki)	1200	2300	1200—2250
T. H. Bracia Kolniccy . .	250	300	260
„Polski Glob"	150	200	170—190
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	260	325	270 · 300
Zieleniewski I—IVem. . . .	410.0	46000	41000-45500
H. Cegielski. Poznań I-IX .	4000	4250	40 5 - 4150
Warsz. Parowozy I—III em.	1900	2200	1900—2150
Automotor	1600	1900	1700
„Potęga" Tow. huty żel. .	22.00	25000	
„Lemiesz"	19.0	2200	
„Trzebinia" I—VI	2000	2500	2000—2500
„Pocisk"	2700	3200	2800—3000
Portland-Cem. Szczakowa	200000	225000	
Górka	50000	55000	51500-54000
Siersza	25000	28000	25000-28000
Tepege I—IV	8.00	10000	8500—8500
Polska Nafta	1300	1500	1300—1450
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	1.00	1500	1100—1350
Olkusz	1100	1200	11000-11500
Pezet	450	500	480
Strug	4000	4.00	4000—4500
Syndykat Koszyk., Kraków	450	550	450 - 550
Tłuszcze Trzebinia	12000	13000	12000-13000
„Krakus" I—VI em. . . .	4500	5500	4600 - 5500
Fabr. cukru w Chodorowie	13000	14000	13000-13800
Porcelana Ćmielów . . .	5.00	60.0	5400—5600
Elektr. Siersza I—IV em.	600	800	600—775
Zakłady przem. „Ryngraf" S. W. Niemojowski	2000	2500	2000—2400
Fabr. kapel. w Myślenicach	300	320	

KURS DOLARA

Kraków, 2 stycznia. W dniu dzisiejszym na rynku dewizowym panowała tendencja chwiejna. Kurs dolara utrzymywał się na poziomie: 6,900.000—6,910.000 marek.

Dolary 6.900—6910, franki franc. 327.000—330.000, czeskie kor. 196.000—197.000, belgijskie 300.000.

Czeki: Nowy Jork 6.750—6,950, Zurych 1,190—1,185, Wiedeń 96 i pół do 97, Paryż 330.000—345 tys., Praga 199.000.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 2 stycznia. Cyfry w tysiącach. Nowy Jork 6,400 Londyn 27.700—27.550, Paryż 326 i pół, Wiedeń 90.50, Praga 186 i pół, Włochy 278 i trzy czwarte, Belgja 872 i trzy czwarte, Szwecja 1,118 i pół, Holandja 2,435.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 2 stycznia (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0000050—0000100.

KURS WALORYZACYJNY FRANKA ZŁOTEGO

Warszawa, 2 stycznia. Kurs waloryzacyjny franka złotego na dni 3 i 4 stycznia oznaczono na 1,230.000 marek.

USUNIĘCIE KOMISARZA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Komisarz giełdy warszawskiej z ramienia ministerstwa skarbu, Antoni Goerne, został zawieszony przez min. Grabskiego w urzędowaniu pod zarzutem bezczynności, ujawniającej się w rozpisaniu spekulacji walutowych za rządów p. Kucharskiego i działania na szkodę marki polskiej.

MONOPOL TYTONIOWY OBEJMUJE FABRYKI PRYWATNE

Poznań (PAT). Dnia 31 grudnia została zawarta między radą nadzorczą i zarządem fabryki papierosów „Patria" Ganowicza i Wieklińskiego Tow. akc. w Poznaniu, a państwowym monopolem tytoniowym, reprezentowanym przez dra Słowackiego i dyrektora monopolu Bełzę-Ostrowskiego, umowa, mocą której całkowity majątek aktywny i pasywny tej firmy przechodzi z dniem 1 stycznia na rzecz skarbu polskiego.

POKAZ WZORÓW W BYDGOSZCZY

Staraniem Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy urządzonym został w gmachu Izby stały pokaz wzorów iwynalazków przemysłowych. Poświęcenie pokazu odbędzie się 10 stycznia. Na wystawie bydgoskiej ma być reprezentowanych około 40 gałęzi przemysłu.

NOWY TRUST NAFTOWY

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Zurychu: Utworzył się tu czwarty z rzędu światowy trust naftowy, do którego należą Aktien Gesellschaft für Petroleum-Industrie, Riebecksche Montan u. Industrie, oraz Aktien Gesellschaft Hugo Stinnes für Schiffart und Seehandel. Do nowego trustu przyłączyły się także inne koncerny naftowe, a między innymi Deutsche Petroleum Gesellschaft, która dotychczas konkurowała ze Stinnesem, a której jest akcjonarjuszem europejskiej unji naftowej (filji Anglo-Persianu). Ponadto Stinnes celem rozszerzenia trustu zamierza wejść w pertraktacje z Royal Dutch Company oraz nabył część akcji argentyńskiego towarzystwa naftowego Astra Compagna di petrolio.

Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Krakus" Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie

Kraków, 3 stycznia.

W dniu 29 grudnia 1923 roku odbyło się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki akcyjnej „Krakus", Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej p. dyr. Alberta **Ungara**, przy licznym udziale akcjonarjuszów.

Naczelny Dyrektor p. **Seidenfrau** złożył sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny od 1 września 1922 do 31 sierpnia 1923, zawiadamiając, że fabryka potażu została uruchomiona, tak że Spółka wyrabia już czysty biały potaż, znajdując na ten produkt dostateczny zbyt w kraju.

W rafinerji spirytusu ustawiono nowy trzeci aparat rektyfikacyjny oraz wybudowano zbiornik na spirytus o pojemności 4.700 hl. i zbiornik na melasę o pojemności 6.000 hl.

Poszczególne gałęzie przedsiębiorstwa Spółki rozwijały się w okresie sprawozdawczym pomyślnie. Obrót w wolnym składzie wynosił 320 wagonów spirytusu, z czego przerobiono w rafinerji spirytusu 240 wagonów spirytusu surowego. Tytułem podatku akcyzowego od spirytusu uiściła Spółka w okresie sprawozdawczym 13,704.1015.150 mk.

W fabryce wódek i likierów przerobiono około 110.148 L% spirytusu. Wyrobiono 364.715 l. likierów i wódek, które poszło częścią w beczkach, częścią we flaszkach. W szczególności sprzedano 365.451 flaszek gotowych wódek i likierów.

Spółka zawarła układ ze Związkiem gorzelń rolniczych S. A. we Lwowie, mocą którego otrzyma „Krakus" w bieżącej kampanji od Związku do przerafinowania około 200 wagonów spirytusu surowego.

Do zupełnego urządzenia przedsiębiorstwa, tak aby ono mogło stanąć na wysokości swego zadania potrzebne są jeszcze pewne inwestycje. — W szczególności należy zakupić nowy kocioł parowy o powierzchni ogrzewalnej 250² oraz wybudować dalsze zbiorniki na spirytus i melasę. — Wreszcie należy wykończyć budowę centrali elektrycznej, do urządzenia której przystąpiono już w okresie bieżącym.

Inwestycje te będą wymagały znaczniejszych wkładów pieniężnych a funduszów na ten cel winna dostarczyć **nowa emisja akcyj**, uchwalić się mająca na obecnem Walnem Zgromadzeniu.

Sprawozdanie powyższe uzupełnił p. dyr. Seidenfrau jeszcze cyframi, dotyczącemi obrotu w pierwszych czterech miesiącach bieżącej kampanji, t. j. w czasie od 1 września 1923 do 29 grudnia 1923.

W tym okresie sprowadziła Spółka 236.712 L% spirytusu, wyprodukowała 300.065 L% spirytusu, przerafinowała 441.974 1% spirytusu. Tytułem podatku konsumcyjnego uiszczono ponad sto pięćdziesiąt cztery miljardy Mkp. — Wysłano do innych wolnych składów 133.164 L% spirytusu, poddano denaturacji 53.000 L% spirytusu.

Z powyższego sprawozdania okazuje się, że zarówno w ubiegłej kampanji, jak i w pierwszych czterech miesiącach bieżącej kampanji, rozwijało się przedsiębiorstwo Spółki akcyjnej „Krakus" i wszystkie działy produkcji normalnie i wykazują należycie konjunkturę.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i zatwierdzono jego treść.

Imieniem Rady Zawiadowczej przedstawił p. Fr. Aywas najważniejsze pozycje bilansu Spółki za ubiegły rok administracyjny. Czysty zysk wynosi 3,827.421.085 Mkp. — Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono Radzie Zawiadowczej i Zarządowi absolutorjum z prowadzenia interesów Spółki.

Następnie referował członek Rady Zawiadowczej p. **Dr. Joselert** projekt rozdziału zysku. — Uchwalono wypłacić akcjonarjuszom tytułem dywidendy i superdywidendy 5.000 Mkp. od akcji nominalnej wartości 280 Mkp. Na cele humanitarne i społeczne wydzieliła Rada Zawiadowcza 530 miljonów Mkp.

Członek Rady Zawiadowczej p. radca Bronisław Ajdukiewicz referował sprawę podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych 152.040.000 Mkp. przez emisję 543.000 nowych akcyj, wypuścić się mających w dwóch serjach. Po podwyższeniu wynosić będzie kapitał akcyjny ogółem 252.280.000 Mkp. Kapitał podwyższony wraz z agiem służyć będzie wyłącznie na dalsze inwestycje.

Zebranie uchwaliło podwyżkę kapitału i upoważniło Radę Nadzorczą do ustalania terminów i warunków nowej subskrypcji.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: dyr. Kryżanowski, dyr. Mester, sekretarz Izby Dr. Beres i sekretarz Giełdy Dr. Drohocki.

Imieniem Rady Zawiadowczej podziękował p. radca Dutkiewicz całemu Zarządowi z dyr. Seidenfrauem na czele za jego niestrudzoną i owocną działalność, podkreślając korzystne wyniki z ubiegłej kampanji, oraz złożył osobne podziękowanie Bankowi Małopolskiemu S. A. w Krakowie który w wydatnej mierze popierał usiłowania Spółki w kierunku rozwoju przedsiębiorstwa, przez udzielenie potrzebnych kredytów.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Carewicz Aleksy".
Piątek: „Gwałtu co się dzieje".
Sobota: „Sen nocy letniej".
Niedziela przed pol.: Koncert, po pol. „Betleem polskie", wiecz. „Złoty wiek rycerstwa".

Teatr Bagatela

Czwartek: Noc noworoczna.
Piątek: „Wesele Fonsia" (premjera).
Sobota po pol.: „Kaprys kobiecy" wiecz. „Wesele Fonsia".

Teatr miejski Operetka

Czwartek: „Krowoderskie zuchy".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza
(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników).

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.

Piątek 4 stycznia. O godz. 7 i pół wieczór: „Zarys historji literatury polskiej" (wykład IX.) — ced Korolewicz.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Czwartek 3 bm.: red. Konst. Srokowski: **Istota polityki.**
Sobota 5 bm.: Dr. Adolf Klęsk: **Tajemnice lekarzy starożytnego Egiptu.**

Kinoteatry

Uciecha: „Jak w raju", komedja w 6 aktach.
Zachęta: Dramat cyrkowy w 6 aktach p. t.: „Romans akrobaty".
Promień: „Parisette", serjowy dramat francuski.
Reduta (ul. Lubicz 15) do 6 stycznia bm. włącznie: „Tajemnicza dama", film awanturniczy i dwie rekordowe humoreski amerykańskie z Fattym.

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: **„GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE!"** Aleksandra Fredry.

Kiedy przed jakiemiś 88 laty wystawiono we Lwowie fredrowską krotochwilę: „Gwałtu co się dzieje!" uchodzić mogła za wielce ucieszny rzut fantazji — uposażenie kobiety w godność burmistrzowską... Na to trzeba było we fredrowskim Osieku „rewolucyjnego" wywrócenia stosunków: zmowy niewiast przeciwko „tyranji" męskiej — przyczem mężczyzna, odarty z chwały, przywilejów i... przysługującej mu garderoby, strącony do gospodarstwa, tuż przedtem kobiecego, pędził żywot w lęku i posłuszeństwie przed płcią, którą butnie słabszą był zwał, choć nieraz — jak to bywa — kornie jej ulegał.

Dziś ten punkt zaczepienia humoru komedjopisarskiego odpadł... Notabene, w tem samem dawnem województwie sandomierskiem, gdzie Fredro umiejscowił był akcję swojej komedyjki — jeno w przodującem grodzie, Radomiu, godność prezydjalną objęła za naszych czasów „białogłowa" i zdarzenie to nastąpiło bez wstrząśnień i nie wywróciło zgoła na głowę stosunków miejscowych. Pęd życia aż nadto często wnosi w dziedzinę faktów to, co przedtem, jako igraszkę swoją fantazja snuła nam... Czyli temsamem kreśliła bądź idealny, bądź karykaturalny afisz nadchodzącej rzeczywistości... Toć np. i Juljusz Verne, wydając swo ją „Podróż dokoła świata w 80 dniach" nie przeczuwał zapewne, iż rzeczywistość ledwo w pół wieku rekord zdobędzie nad jego fantazją.

Wracając do fredrowskiego żartu scenicznego, mógł on, nie bacząc na pewną anachroniczność — podwójną, w razie, jeżeli mu przypisywać i pewne aluzje polityczne do bezcharakterności wobec obcych ciemięzców — zachować swoją jędrność, jako karykaturalny obraz wiekuiście nadającego się do ośmieszania pantoflarstwa męskiego, tylko musiałby być interpretowany jędrnie. Nie stało się to obecnie w mierze dostatecznej: winićby o to głównie należało widziane na scenie władczynie Osieka, gdyby same przy rozdawnictwie ról proklamowały się były owym rządzącym „triumviratem", czy... jak ten wskróś męski wyraz zkobiecić?

Większe stąd wynikło pohańbienie mężczyzn, iż truchleli przed niewiastami, tak mało wyposażonemi w pierwiastki grozy, pierzchając przed niemi, niczem wróbli czereda, ale traciła na tem teatralna „vis comica".

Czyż mogła wywoływać wesołość scenka, gdy Jan Kanty Doręba deklaruje podstępnie afekty swoje groźnej burmistrzyni, skoro pani Klońska-Sauerowa tak wdzięcznie właśnie i kokieteryjnie prezentowała się w kontusiku, jakby zapustnie jeno przebraną za pacholę i ani głos jej, ani postawa nie uwierzytelniały scenicznie jej roli postrachu miasta w sztuce.

Na przeciwnym biegunie stać miała uroczo wyglądająca p-na Mazarekówna, typ dla fredrowskiego repertuaru panieńskiego wprost wymarzony. Ale i tu gra wypadła zbyt jednobarwnie: gdy np. chcąc ratować swoje uczucia i uwolnić się od konkurów zausznika rządów kobiecych, Grzegotki, uderza — wzorem stryjenki — w ton butny, powinna ta tyrada (też fortel) wypaść o wiele silniej — kontrastowo wobec zwykłej słodyczy Kasi... Toż i role ujarzmionych i wynaturzonych mężczyzn nie wykazały tej sumy humoru, której należało oczekiwać. Nawet p. Miarczyński nie dorównał nadziejom, związanym z jego nazwiskiem na afiszu. Czujny i niewątpliwą posiadający inicjatywę reżyser, jakim jest p. Piekarski nie ujawnił tu dość szczęśliwej ręki, czy to w doborze sił, czy w decyzji — w poddaniu tonu; czy w stanowczości przeprowadzenia planu: jak gdyby obawiał się przejaskrawić i nie dociągał — jakby szukał nowego ujęcia sztuki, ale poszukiwań nie przypieczętował istotnie zwycięskiem: „heureka": wniósł sporo inwencji w zakresie nowych szczegółów inscenizacyjnych — nie wykrzesał dość wer wy z całości... Tam gdzie winny były wybuchać salwy śmiechu — spaliło na panewce.

O ile gra wyszła niezdecydowanie, blado, o tyle dekoracja p. Pronaszki wypadła tem jaskrawiej, zwłaszcza imponowała flora osiecka. Dekoracja tedy parła bezkompromisowo ku grotesce.

Zastępca.

—ooo—

Bagatela: **NOC SYLWESTROWA**

Dwa zręcznie ułożone okolicznościowe obrazki sceniczne p. Czyżowskiego, ilustrujące grzechy starego i narodziny nowego roku, oraz początek karnawału (tu w tekście raziły nieco, jakby odgłosy zakończenia „Wesela") tworzyły introdukcję udatnego programu kabaretowego w „Bagateli".

Na drugi ogień szła „Piekielna" szopka p. Migowej — wiązanka aktualności i złośliwości. Coprawda wykonawcy nie zawsze uprawdopodobniali swoją charakteryzację postaci, zaopatrzone w przejrzyste pseudonimy... Najwięcej wesołości budził dziennikarz „Stwór" i świetnie wykonana postać dozorczyni domu. Do szopki dodano dokładkę, gdzie i autorce „Krakowa w piekle" dopieczono nieco...

Po wdzięcznych numerach choreograficznych i paradnej parodji shimmy p. Sempolińskiego w parze z p. Kozłowską — zjawił się „film bez ekranu": „V serja hrabiny Paryża". Nie będąc filmofilem nie znam — wstyd wyznać — autentycznego „arcydzieła". Sądzę jednak, że apasz p. Zbuckiego dorównał swemu pierwowzorowi.

Bezmyślność wyświetlanych dramatów kinowych i towarzyszących obrazom wyjaśnień została tu ucieszenie spersyflowana. P. Nowakowskiego, jako dowcipnego „conferenciera" publiczność krakowska słucha zawsze z upodobaniem. Zast.

WIECZOREK TOWARZYSKI z tańcami urządza Związek pracowników krawieckich dla swych członków i ich rodzin w dniu 5 stycznia o godzinie 9 wieczorem. Wstęp tylko za osobistemi zaproszeniami, które wydaje się codziennie przy biurku krawców w lokalu Związku przy ul. Dunajewskiego 5 III p. w godzinach od 6 do 8 wieczór w niedzielę i święta od 10 do 1 przed południem.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).